



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota radzyńska

radzyn.24wspolnota.pl

25 - 31 marca 2025 r. ■ nr 12 (1133) ■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

RADZYŃ



BORKI



CZEMIERNIKI



KĄKOLEWNICA



Karatecy z całej Polski w Kąkolewnicy!

STRONA 22

Protest pod gminą Z taczka dla wójta... Co na to włodarz?

STR. 3



GMINA ULAN

Przed Urzędem Gminy w Ulanie protestowali rodzice uczniów ze Szkoły Podstawowej w Zakrzewie. Mieszkańcy walczą o ocalenie szkoły, którą gmina zamierza zamknąć.

52-latek zginął na miejscu

Kłębów:
Tragiczny
wypadek
kierowcy
quada.



STRONA 11

Dlaczego Radek Grudzień
stawia tezę: Marniejemy!

STRONA 8

Młodzież I LO we Włoszech
- zobaczcie relację

STRONA 24

REKLAMA

BOLA CIĘ STAWY?
ODBIERZ DARMOWĄ PRÓBKĘ!

Colladin
SUPLEMENT DIETY

TE OBJAWY MOGĄ SIĘ NASILAĆ:
ZACZNIJ DZIAŁAĆ TERAZ!

WIEK SZA SPRĘGNOŚĆ
KĄKOLEWNICA
BIEŻĄCĄ KĄKOLEWNICĄ
SWOJĄ RUCHU JAK DAWNIEJ
NATURALNE SKŁADNIKI

ODBIERZ DARMOWĄ PRÓBKĘ I PRZEKONAJ SIĘ NA WŁASNEJ SKÓRZE!
CO MASZ DO STRACENIA?

TYLKO 200 DARMOWYCH PRÓBEK!
ZADZWOŃ TERAZ!

690 959 071

AUTO KASACJA
SKUP AUT

SZYBKA WYCENA
I DOJAZD DO KLIENTA

GWARANCJA
WYSOKIEJ
JAKOŚCI
OBŚLUGI

TEL: 881 372 442

Spomlek
- 100 milionów
na inwestycje

STRONA 4

S T O P K A
Wspólnota

UWAGA!
NOWY ADRES

Pl. Wolności 11
Radzyń Podlaski
nad księgarnią Educo

21-300 Radzyń,
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl

Tel. 517 070 803
poniedziałek - piątek
8.30 - 15.30

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski



Sylwia Olszewska
Tel. 780 021 100
olszewska.24wspolnota@op.pl

Specjalista ds. reklamy
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład: Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota

Druk
Polska Press
Drukarnia Białystok
ul. Ignatki 40/2

Księgowość
tel. 510 166 892

Kolportaż
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

**TU NADASZ
OGŁOSZENIE**

RADZYŃ:

- Plac Wolności 11
- Ubezpieczenia Krzysztof Hryciuk, ul. Dąbrowskiego 15
- Brylancik ul. Ostrowiecka 20
- Ubezpieczenia Pogoda ul. Ostrowiecka 17

WOHYŃ

- Kwiaciarnia Barbara Podgajna, ul. Średnia 28

KOMARÓWKA

- Spółdzielnia Jedność ul. ks. Jana Rudnickiego 5

**Przerwy
w dostawie prądu**

25 marca
godz. 8.00-14.00,
Żyłki (4)
godz. 12.00-15.00
Paskudy (6)

**RADZYŃSKIE
CENTRUM KOMINIARSTWA**

Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady
kominowe ceramiczne, nierdzewne,
stalowe.

Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty
ponad dachem.

Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021



SŁOWNIK DAWNEGO RADZYŃA (CZ. 9)

DOMEK DLA ŁABĘDZI



DOMEK DLA ŁABĘDZI – zbudowany w 1961 roku i umiejscowiony na stawie w zespole pałacowo-parkowym. Powstał z inicjatywy oraz dzięki pracy nauczycieli i uczniów Zespołu Szkół Zawodowych. Wzniesiony w stylu chińskiej pagody, służył jako schronienie dla ptaków. Zimą otaczający go staw zamieniał się w lodowisko, na którym wielu mieszkańców stawiało pierwsze kroki na łyżwach. Dziś zarówno domek, jak i staw wymagają renowacji, a łabędzie – niegdyś nieodłączny element tego miejsca – stały się rzadkim widokiem.



Fot. Adam Trochimiuk

Jeśli znacie Państwo typowe dla Radzyna określenia przedmiotów, miejsc czy zwyczajów, podzielcie się nimi! Propozycje pojęć wraz z krótkimi definicjami można przesyłać na adres e-mail: radzyn@op.pl lub zgłaszać u Roberta Mazurka (tel. 606-234-320). Każda informacja jest cenna i przyczyni się do stworzenia kompletnego obrazu dawnego Radzyna Podlaskiego

Pozbądź się gratów i wesprzyj strażaków!

Ochotnicza Straż Pożarna w Czemiernikach prowadzi zbiórkę elektrośmieci i złomu, z której dochód zostanie przeznaczony na zakup sprzętu dla jednostki. Akcja potrwa do 18 kwietnia.

Każdy, kto chce przekazać niepotrzebne urządzenia elektryczne, elektroniczne lub złom, może skontaktować się z przedstawicielami OSP, którzy zapewniają sprawny odbiór odpadów. Zgłoszenia przyjmują Wojtek oraz Damian.

Magdalena Kołcon



Z PARAFII

Sanktuarium MBNP

• We wtorek, po mszy św. o godz. 18.00 spotkanie wspólnoty Lektorów Świec- kich.

• W czwartek spotkanie Wspólnoty Duchowego i Eucharystycznego Wsparcia Kapłanów rozpocznie się Eucharystią o godz. 18.00; Zapraszamy osoby modlące się za kapłanów.

• Trwają rekolekcje wielko- postne w naszym dekanacie. W tym tygodniu spowiadamy w Ulanie, Woli Osowińskiej i Turowie. I także nasi kapłani (ks. Artur i ks. Ireneusz) prze- wodniczą rekolekcjom. Prosi- my o modlitwne wsparcie!

• W naszej parafii rekolekcje

rozpoczną się w niedzielę 6 kwietnia i będą trwać przez poniedziałek i wtorek. Przewodniczy ks. dr Tomasz Bieliński;

• Polecamy uwadze EDK, która z naszego kościoła wyruszy 4 kwietnia;

• Do zawarcia sakramentu małżeństwa przygotowują się: Bartosz Sulej, z par. św. Andrzeja Boboli w Rudzie Wolińskiej i Kamila Kublicka; Rafał Marek Zarzycki, z n. par. i Karolina Książek, z par. Świę- tej Trójcy w Radzynie Podl.

Parafia Trójcy Świętej

• Bóg zapłać za ofiary na: Misje: KRK z Siedlanowa: Lidia Rola – 400 zł; KRK z Płudów Ewa Sposób – 400 zł. Kwiaty do Grobu Pańskiego – KRK z Siedlanowa; Lidia Rola – 200 zł; KRK z Płudów; Ewa Sposób – 150 zł; KRK z Brzostowca – 150 zł; Longin Domański ul. Ostrowiecka 30 – 50 zł; ofiary indywidualne – 380 zł.

Na remont kościoła: Monika Świerczewska Radowiec – 100 zł; Legion Maryi – 100 zł; KRK z Białki pw. Św. Rodziny – 350 zł, Jerzy Szabrański ul. Rynek 1 – 100 zł, bezimienna z ul. Partyzantów – 200 zł.

• W tym tygodniu z naszej wspólnoty odeszła do wiecz- ności śp. Krystyna Konopka z ul. Witosa.

Parafia św. Anny i BMP

• W przyszłą niedzielę prosimy aby ofiary składane na tacę były przeznaczone na ogrze- wanie naszej świątyni.

• W niedzielę, 6 kwietnia, o godz. 18:00 zapraszamy na misterium Drogi Krzyżowej pt. „Golgota Jasnogórska” na pod- stawie tekstów Ernesta Bryła z muzyką i śpiewem Marcina Stycznia i Heleny Adwent. Dziękujemy za ofiary na kwiaty do Grobu Pańskiego składane na nabożeństwach drogi krzyżowej i te indywi- dualne: KRK pw. św. Teresy od Dzieciatka Jezus, zel. Teresy Kudzio – 100 zł, bezim. - 100 zł i 50 zł. Bóg zapłać!

• Zapowiedzi przedślubne: Zap. III Michał Bartłomiej Grochowski, kaw. z ul. Zbu- litowskiej, parafia tutejsza i Daria Różycka, panna ze Słupna, par. pw. św. Mar- cina; Piotr Grochoła, kaw. z Ustrzeszy, parafia tutejsza i Michalina Chelmińska, panna z Małogoszczy, par. pw. Wniebowzięcia NMP; Maciej Fijałek, kaw. z ul. Reja, parafia tutejsza i Izabela Szczepaniuk, panna z Radzyna Podlaskie- go, par. Trójcy św. Kto wie o przeszkodach między nimi niech zgłosi to w kancelarii parafialnej.

• W tym tygodniu do wiecz- ności odszedł: śp. Jan Trykacz z ul. Żeromskiego. Wieczny odpoczynek racz Mu dać Panie!

Magdalena Kołcon

WAŻNE TELEFONY

USŁUGI

FRYZJERSKIE

DOBER BARBER
ul. Warszawska 15
(wejście od ul. Chomiczewskiego
naprzeciwko "GRZYBKĄ")
tel. 788 285 116

USŁUGI SZKLARSKIE

**„GLASS-MIX”
ZAKŁAD SZKLARSKI**
oprawa obrazów
tel 604 864 442

UBEZPIECZENIA

KRZYSZTOF HRYCIUK
tel. 516 126 350,
83 352 08 04

FINANSE

KREDYTY LEASING
PAWEŁ KOT
tel. 506 76 88 99

GASTRONOMIA

**PIZZERIA "WARSZAWSKA 34
PIZZA&BURGER"**
ul. Warszawska 34
Radzyń Podlaski
tel. 603 032 377

POMOC DROGOWA

TRANSPORT maszyn rolniczych
i budowlanych o masie do
10 t **POMOC DROGOWA 24h**
FREEHOLPL tel. 793 793 136

INFORMATOR

Alarmowe

Straż Pożarna 998 lub ... 352 77 68

Policja 997 lub47 814 22 10

Pogotowia

Ratunkowe 999 lub 352 84 61

Ciepłne 993

Energetyczne 991 lub ... 351 27 02

Instytucje i Urzędy

Starostwo 352 74 00

Urząd Miasta 351 24 60

PUP352 93 80

Skarbowy 352 11 09

ZUS 352 92 60

KRUS 352 07 51

ARiMR 352 79 80

Prokuratura Rejonowa .. 313 35 00

Sąd Rejonowy 313 30 01

Poczta Radzyń 352 76 11

Urzędy Gmin

Borki (81) 857 42 08

Czemierniki 351 30 03

Kąkolewnica..... 372 20 10

Komarówka..... 353 50 04

Radzyń..... 413 18 00

Ulan-Majorat..... 351 80 69

Wohyń..... 353 00 03

Inspekcje

Nadzoru Budowl. 352 74 15

SANEPID 352 74 16

Weterynaryjna 352 70 15

Ośrodki zdrowia

SPZOZ (Wisznicka 111). 413 22 67

Szpital w Suchowoli 353 03 64

Białka..... 352 51 05

Czemierniki 351 30 39

Komarówka Podlaska 353 50 15

Kąkolewnica Wsch. 372-21-01

Suchowola353 03 67

Wohyń 353 00 17

Rodzice pikietowali przed Urzędem Gminy w obronie szkoły w Zakrzewie. Przygotowali dla wójta taczkę



Duża grupa mieszkańców Zakrzewa, w sumie kilkadziesiąt osób, stanęła z transparentami przed Urzędem Gminy

GINA ULAN Przed Urzędem Gminy w Ulanie protestowali rodzice uczniów ze Szkoły Podstawowej w Zakrzewie. Mieszkańcy walczą o ocalenie szkoły, którą gmina zamierza zamknąć.

O planach gminy Ulan Majorat dotyczących likwidacji trzech szkół pisaliśmy w połowie lutego. Powód: mała liczba uczniów i wysokie koszty, jakie na utrzymanie oświaty ponosi gmina. Rodzice się na to nie zgadzają i walczą.

Zamykanie, czyli „restrukturyzacja”

Na terenie gminy działa obecnie pięć szkół podstawowych w: Domaszewnicy, Kępkach, Sobolach i Zakrzewie (każda z oddziałem przedszkolnym) oraz Zespół Szkół w Ulanie-Majoracie. Po „restrukturyzacji sieci szkolnej”, jak o zamykaniu szkół mówi wójt Jarosław Koczkodaj, w gminie mają zostać tylko szkoły w Domaszewnicy i Ulanie. Szkoły w Kępkach, Sobolach i Zakrzewie będą zlikwidowane. Rada Gminy już podjęła uchwałę o zamiarze likwidacji szkół z dniem 31 sierpnia 2025 r. To pierwszy krok do faktycznego zamknięcia placówek.

Pisali petycję

Rodzice uczniów ze szkoły w Zakrzewie postanowili nagłośnić swój protest. Najpierw napisali petycję i zbierali pod nią podpisy. Do szkoły chodzi w sumie 60 uczniów i przedszkolaków i jest to trzecia co do liczebności szkoła w gminie.

„My, rodzice dzieci ze Szkoły Podstawowej w Zakrzewie, mieszkańcy Zakrzewa, Gąsior oraz pozostałych miejscowości, dzieci uczęszczających do naszej szkoły w Zakrzewie, wyrażamy kategoryczny sprzeciw wobec zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej i Punktu Przedszkolnego w Zakrzewie. Jesteśmy zaskoczeni i zbulwersowani, że chcecie odebrać nam szkołę z tradycjami. Szkoła pełni funkcję centrum życia społecznego, kulturalnego i edukacyjnego” - czytamy w petycji do wójta i Rady Gminy.

Stanęli przed Urzędem

W poniedziałek 17 marca protest przeniósł się przed Urząd Gminy w Ulanie. Duża grupa mieszkańców Zakrzewa, w sumie kilkadziesiąt osób, stanęła z transparentami przed Urzędem. Hasła na transparentach nawoływały do pozostawienia szkoły: „My podatki też płacimy, likwidacji stop mówimy”, „Po to dziadkowie szkołę budowali, byśmy do obcych nie jeździli”, „Edukacja to nie biznes”, „Nasza szkoła to rodzina, niech nie psuje jej ta gmina”.

Nie było wójta

Wójta Koczkodaj podczas protestu w Urzędzie nie było. Tłumaczy w swoich mediach społecznościowych, że tego dnia cyt. „na wezwanie Sądu Okręgowego w Lublinie składałem zeznania strony w sprawie dotyczącej projektu partnerskiego, a w której Gmina Ulan-Majorat jest pozwana. Sąd wyznaczył termin dzisiejszego posiedzenia w styczniu i jak się okazało, był to termin zakończenia procesu o to, czy zapłacimy z naszego budżetu niebagatelną kwotę. Tymczasem przed naszym Urzędem

Gminy odbywała się pikietą w obronie jednej ze szkół objętej postępowaniem racjonalizującym sieć oświatową. Znamienym jest, że w zgromadzeniu wzięli udział mieszkańcy jednej wsi, w której siedzibę ma szkoła. Przebieg protestu poznałem z mediów. Organizatorzy mogli zdradzić rąbek tajemnicy, kiedy rozmawialiśmy półtora tygodnia temu, wtedy zaproponowałbym termin niekolidujący z dzisiejszą rozprawą” - napisał na Facebooku wójt.

Był poinformowany

Tymczasem rodzice uczniów z Zakrzewa mówią, że 7 dni przed protestem poinformowali wójta, że takie wydarzenie się odbędzie. Wójt wydał zgodę na protest i nie poinformował organizatorów, że termin 17 marca mu nie pasuje. Gdyby rodzice wiedzieli, że wójt gminy nie będzie 17 marca w urzędzie, to zaplanowaliby zgromadzenie na inny dzień.

Opinie dyrektor GZEAS

Protest relacjonowały lokalne telewizje oraz TV Republika. Na pytania dziennikarzy odpowiadała dyrektor GZEAS Bożena Krawczyk, która stosowała tę samą narrację, co wcześniej wójt, podkreślając, że „Gmina Ulan-Majorat przystąpiła do „restrukturyzacji” sieci szkolnej, co jest zupełnie innym pojęciem niż „likwidacja” szkół”.

Niestety, nagminnie unikanie przez władze gminy słów „likwidacja” czy „zamykanie” i zastępowanie ich zwrotami typu „restrukturyzacja” nie zmieni rzeczywistości, w której wspomniane szkoły faktycznie przestaną istnieć.

Co na to wójt?

Zapytaliśmy Jarosława Koczkodaję czy nie da się jakoś dogadać?

- Proces trwa, więc do zaistnienia przesłanki zamykającej definitywnie drogę wszystko się może zdarzyć - skomentował wójt

Dyrektor GZEAS wyliczała, że w ostatnich latach gmina inwestowała w dzieci, m.in. poprzez budowę samorządowego żłobka, nowoczesne przedszkole i organizowanie bezpłatnych kolonii dla dzieci niepełnosprawnych.

- Problemem jest brak dzieci w szkołach - mówi pani dyrektor.

I wylicza, że wójt i Rada mają dwa wyjścia: zostawić wszystko tak, jak jest, ale wtedy będzie następować erozja systemu edukacji. System będzie coraz mniej wydolny i bardziej kosztowny, a efekty coraz mniej zadowalające. W związku z tym wójt wybrał drogę zmiany w całej sieci szkolnej, aby nakłady, które gmina ponosi, były skoncentrowane na wysokiej jakości edukacji, zamiast utrzymywać szkoły, które stają się coraz mniej wydolne.

12 km dojazdu

Z kolei rodzice z Zakrzewa, którzy wzięli udział w proteście argumentują:

- Uważamy, że nasza szkoła nie jest taka mała, by musiała zostać zamknięta - mamy 60 dzieci. Do Ułana jest z Zakrzewa 12 km, więc dojazd do szkoły, licząc cztery razy, będzie wynosił około 50 km dziennie, co jest uciążliwe dla rodziców, czasochłonne i męczące dla dzieci. Przedszkolaki nie mogą jechać same w autobusie do ósmoklasistów. Musielibyśmy organizować transport samocho-

dowy, co dodatkowo utrudnia sytuację - mówią.

Niesprawiedliwe traktowanie

Mieszkańcy Zakrzewa uważają, że władze faworyzują jedną część gminy, inne natomiast traktują „po macoszemu”.

- Pani dyrektor GZEAS mówi, że w gminie jest mało i będzie coraz mniej dzieci. Skoro tak, to dlaczego wybudowano nowe przedszkole w Ulanie? Czy po to, by zamykać inne szkoły? Pani dyrektor podkreśla również inwestycje w dzieci, ale dotyczą one głównie szkół w Ulanie i Domaszewnicy. A w innych miejscowościach szkoły się zamyka. Czy to jest sprawiedliwe? - pytają.

Brak konsultacji

Rodziców bardzo boli, że nikt z nimi wcześniej nie porozmawiał na temat likwidacji szkoły: - Nie było żadnych konsultacji z władzami gminy i radnymi przed podjęciem tak drastycznej decyzji.

- Jesteśmy zszokowani i oburzeni postawą władz gminy wobec nas - mieszkańców i naszych dzieci, które będą pokrzywdzone, jeśli szkoła zostanie zamknięta. Nasi dziadkowie budowali tę szkołę, by dzieci nie musiały dojeżdżać do obcych miejscowości - tłumaczą.

Rodzice z Zakrzewa

- 7 dni przed protestem poinformowaliśmy wójta. Wójt nie poinformował, że termin mu nie pasuje

Radni bez reakcji

- Bardzo źle się z tym czujemy, że radni - decydujący o przyszłości naszych dzieci i szkoły, a ostatecznie całej naszej miejscowości, nigdy nie byli w naszej szkole, nie przyszli na protest, żeby z nami porozmawiać i wysłuchać naszych argumentów. Po prostu nie interesują się tym. Ani radnym, ani wójtowi nie zależy, żeby znaleźć jakieś wspólne rozwiązanie - mówią rodzice z Zakrzewa i zapowiadają, że będą szkoły bronić, bo to najlepsza szkoła dla ich dzieci.

Co na to wójt?

Zapytaliśmy wójta Jarosława Koczkodaję, czy zechce skomentować protest mieszkańców Zakrzewa?

- Czy nie da się jakoś dogadać i szkoły nie zamykać? Wojewoda Komorski i Lubelski Kurator Oświaty wstrzymali zamykanie szkół w Jakuszach i Międzybuziu w gminie Trzebieżów w powiecie łukowskim. Wojewoda obiecuje im pomoc. Może i u Was by pomógł? - pytamy wójta.

- Proces trwa, więc do zaistnienia przesłanki zamykającej definitywnie drogę wszystko się może zdarzyć - skomentował nasze pytanie Jarosław Koczkodaj.

Magdalena Oknińska

Spomlek z planem na przyszłość – 100 mln zł na inwestycje i nowe produkty

W serwisie branżowym xyz.pl ukazał się obszerny artykuł o Spółdzielczej Mleczarni Spomlek z Radzyna. Z tekstu wynika, że firma ambitnie patrzy w przyszłość. Spomlek planuje w najbliższych latach ponad 100 milionów złotych inwestycji, rozwój nowych linii produktowych i poszukiwania partnerów do przejęć. To jasny sygnał, że jedna z najstarszych mleczarni w kraju nie zwalnia tempa – i że Radzyna Podlaski może wkrótce stać się jeszcze ważniejszym punktem na mleczarskiej mapie Polski.



Spomlek w liczbach



Rok założenia: 1909



Przychody w 2024: ponad 1 mld zł



Eksport: ok. 20% produkcji



Liczba dostawców mleka: ok. 2,5 tys. rolników



Nowość: publiczna stacja ładowania aut elektrycznych przy zakładzie w Radzynie

Inwestycje, ekspansja, nowa oferta

Jak informuje prezes zarządu Spomleku, Paweł Gaca, spółdzielnia zamierza znacznie poszerzyć swoją ofertę. Kluczowym krokiem będzie uruchomienie produkcji napojów fermentowanych, takich jak kefiry,

Powstanie linia produkcyjna jogurtów, kefirów i skyru – to pierwszy tak duży krok poza sery dojrzewające

maślanki, jogurty pitne i skyry. To odpowiedź na rosnące zainteresowanie konsumentów tego typu produktami i sposób na

dywersyfikację portfolio, które dziś opiera się głównie na serach dojrzewających – z cheddarem i radamerem na czele.

”



Prezes Gaca

Spółdzielnia szuka partnerów do przejęć – ale tylko tych, którzy uzupełnią ofertę.

Rozwój dotyczy też zaplecza logistycznego – w Radzynie trwa budowa magazynu wysokiego składowania, który usprawni przechowywanie i dystrybucję gotowych produktów. Nowoczesna infrastruktura pozwoli na zwiększenie obecności Spomleku na rynkach zagranicznych, co jest jednym z głównych celów strategicznych na nadchodzące lata.

Przejęcia? Tak, ale z głową

Ciekawym wątkiem poruszonym w artykule xyz.pl są

plany akwizycyjne. Spomlek nie ukrywa, że jest otwarty na przejęcia, ale nie chodzi o każdą okazję. Firma szuka partnerów poza segmentem serów dojrzewających, by uzupełnić swoją ofertę i rozszerzyć kompetencje produkcyjne. To może oznaczać kolejne zmiany na rynku lokalnym – a także nowe miejsca pracy i szanse na rozwój dla mniejszych zakładów mleczarskich z regionu.

Ekologia i nowoczesność

Na uwagę zasługują również działania proekologiczne – Spomlek inwestuje m.in. w stację ładowania pojazdów elektrycznych przy swoim zakładzie. Będzie ona ogólnodostępna i wyposażona w szybkoladczą. To nie tylko krok w stronę zrównoważonego rozwoju, ale też realna korzyść dla mieszkańców i gości odwiedzających Radzyna.

red.

R E K L A M A

TANIOMANIA OUTLET

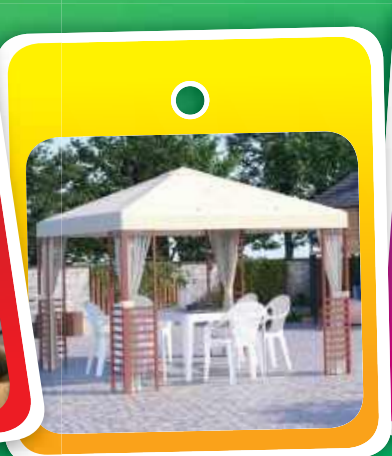
ZAPRASZAMY DO NAS

Duży wybór w najlepszych cenach!

Sprzęt AGD, RTV, elektronika, zabawki, akcesoria do domu i ogrodu oraz wiele innych produktów!

Dobra jakość w niskiej cenie, znajdź coś dla siebie i swojej rodziny!

W ofercie Transport TOWARU

**NIE
PRZEPLACAJ**

Sprzęt AGD, RTV
Dom-Ogród
zabawki
elektronika
i wiele innych produktów

tel. **797 223 004**



Radzyna Podlaski, ul. Lubelska

(wjazd na plac koło Urzędu Skarbowego)

czynne pn-pt 9:00 do 17:00

sob. 9:00 do 14:00



RADZYŃ
Podlaski
Nr 12(19)/2025

Z SERCA MIASTA
KONKRETNE INFORMACJE Z URZĘDU, OD RADNYCH I BURMISTRZA



Polak, Węgier, Dwa Bratanki

O 20 do 23 marca gościła w naszym mieście delegacja z naszego partnerskiego miasta Egyek. To rewizyta po wrześnieowym pobycie na Węgrzech, podczas którego Burmistrz Jakubowski wznowił współpracę między naszymi miastami.

SPOTKANIE PO LATACH

Przewodniczący Mariusz Szczygieł zwracał wówczas uwagę na emocjonalny wymiar wizyty: *Czekali na nas przez dziewięć lat. Powitali nas z radością i serdecznością, które były naprawdę poruszające. Nazwa „Radzyń Podlaski” wymawiana jest tam z szacunkiem i nostalgią – to było bardzo wzruszające.*

Ogromne wrażenie na radzyńskiej delegacji zrobiła m.in. spółdzielnia socjalna, która już od dekady produkuje kostkę brukową, słupki betonowe i siatkę ogrodzeniową.

– Powstały nowe placówki wspierające samotne matki, seniorów, osoby z niepełnosprawnościami i osoby w kryzysie bezdomności. Dzieci mają dziś doskonałe warunki do nauki dzięki nowoczesnemu przedszkolu i żłobkowi. Burmistrz Attila Miluczki to człowiek otwarty na świat, pełen energii i pomysłów – wspominała wówczas Agnieszka Kowalczyk.

PIERWSZE GODZINY

Po prawie 9-godzinnej podróży nasi goście dotarli do Radzyna w czwartkowe popołudnie. Po wspólnej obiadokolacji zaproponowaliśmy krótki spacer po dziedzińcu Pałacu Potockich. Delegację tworzyli: wicebur-

mistrz Kálmán Tardi, radny Péter Fekete z małżonką Bianką oraz komendant tamtejszej Straży Pożarnej Dávid Jakab z żoną Szabiną.

ODKRYWANIE

W piątek odwiedziliśmy Fabrykę Narzędzi Chirurgicznych B|Braun. Zainteresowanie wzbudził system kompostowania w Zakładzie Zagospodarowania Odpadów w Adamkach. Szczególne wrażenie zrobiła wizyta w Komendzie Powiatowej Straży Pożarnej i nowoczesny sprzęt. Dzień zakończyliśmy w Izbie Pamięci Karola Lipińskiego.

INTENSYWNA SOBOTA

Kolejny dzień wizyty nasi węgierscy goście rozpoczęli od zwiedzania fabryki dr Gerard. Marka ta cieszy się dużą popularnością i uznaniem na Węgrzech. Kolejnym punktem programu była wizyta w Spomleku. Następnie udaliśmy się do pałacu w Borkach, który został kompleksowo odrestaurowany przez prywatnego inwestora. Zwieńczeniem dnia było spotkanie w Oranżerii, w od godziny 17:00 zorganizowano Dzień Przyjaźni Polsko-Węgierskiej.



Burmistrz Jakub Jakubowski przekazuje wiceburmistrzowi Egyek – Kálmánowi Tardi aktualne zdjęcie Radzyna z Pałacem Potockich

WĘGERSKIE SPECJAŁY

Burmistrz Jakubowski podkreślił ze sceny znaczenie odnowienia relacji między partnerskimi miastami. *Podczas naszej wrześnieowej wizyty w Egyeku zauważyliśmy liczne symbole przyjaźni między naszymi miastami. W gabinecie burmistrza znajduje się fotografia naszego Pałacu Potockich wykonana prawdopodobnie w połowie lat dwutysięcznych, przed renowacją obiektu. Postanowiliśmy przekazać burmistrzowi aktualne zdjęcie Pałacu po rewitalizacji jako symboliczny gest odnowienia i wzmocnienia naszych relacji.*

Uroczystość rozpoczął zespół Przyjazne Nuty, który m.in. wykonał dla naszych gości utwór „Dziewczyna o perłowych włosach” węgierskiej grupy Omega. Następnie Kálmán Tardi wraz z Jakubem Jakubowskim dokonali oficjalnego otwarcia wystawy węgierskiego rękodzieła, prezentującej koronki, malarstwo oraz tradycyjne stroje ludowe. Jak wyjaśniał wiceburmistrz Egyeku, każda z prezentowanych koronek powstaje przez około miesiąc pracy jednej osoby. Wszystkie elementy

są wykonywane ręcznie. Wśród przywiezionych do Radzyna koronek znajduje się m.in. herb Radzyna Podlaskiego.

Wystawa węgierskiego rękodzieła pozostanie w Pałacu Potockich przez najbliższe miesiące.

Goście wieczoru mogli też skosztować węgierskich potraw przygotowanych przez Bistro Wrząca Woda, a wieczór zamknął zachwycający występ zespołu „Ulaniacy” z repertuarem pięknych pieśni i tańców.

KTÓRĘDY DO EGYEK?

Kulminacją wizyty i niespodzianką dla naszych gości było odsłonięcie drogowskiego do Egyeku na rondzie im. błogosławionego Księdza Jerzego Popiełuszki.

– To przestrzeń, która jest pod ścisłym nadzorem konserwatora zabytków. Uzyskaliśmy zgodę na znak wskazujący, jak daleko – a właściwie jak blisko – jest z Radzyna do naszego partnerskiego miasta – komentował Burmistrz Jakubowski.

PLANY NA PRZYSZŁOŚĆ

Gdy oddajemy do druku ukończony tekst, nasi przyjaciele są już w drodze do Egyeku. O tym, jak udana była ich wizyta, świadczy choćby fakt, że część z nas niedzielne popołudnie spędziła na gotowaniu węgierskiej zupy rybnej, a inni słuchali przebojów zespołu Omega.

Mamy mnóstwo pomysłów na przyszłość. Omówiliśmy je na niedzielnym spotkaniu ewaluacyjnym. Nie chcemy, by nasze partnerskie relacje istniały tylko na papierze.

Zatem do zobaczenia! Viszlát!

AM

KALENDARIUM

17.03 Nasz wniosek „Zeroemisyjny transport w Radzynie Podlaskim” z pozytywną oceną formalną Urzędu Marszałkowskiego został skierowany do oceny merytorycznej.

19.03 Uczestniczyliśmy w spotkaniu władz miejskich, powiatowych, funkcjonariuszy policji dotyczącym obowiązków władz w zakresie ochrony zwierząt. Mecenasa Katarzyna Bogutyn prowadziła dyskusję o współpracy międzyinstytucjonalnej, wyzwaniach i usprawnieniu procedur w tym zakresie.

20-23.03 Gościliśmy delegację z naszego partnerskiego miasta na Węgrzech – Egyek. Wizyta była zorganizowana w ramach Dnia Przyjaźni Polsko-Węgierskiej, który obchodzony jest 23 marca każdego roku. Kulminacją wizyty był koncert w sali kinowej i odsłonięcie znaku kierunkowego, wskazującego Egyek i dzielący nas dystans 608 km, na rondzie bł. ks. J. Popiełuszki.

26.03 Zapraszamy na spotkanie informacyjne: „Fundusze Europejskie 2021-2027 na rozwój przedsiębiorstw” o godzinie 14:00 w Pałacu Potockich. Spotkanie przeznaczone jest dla osób prowadzących działalność gospodarczą, zainteresowanych uzyskaniem wsparcia na rozwój z funduszy europejskich.

31.03 W restauracji Pałacowa w Pałacu Potockich odbędzie się spotkanie dotyczące możliwości uzyskania ulgi termomodernizacyjnej. Zapraszamy wszystkich zainteresowanych o godzinie 16:00.

FELIETONY I OPINIE

Gdzie jest granica hipokryzji? Historia pewnego człowieka

Wydaje się, że niektórzy ludzie mają krótką pamięć. Trudno nie uśmiechnąć się pod nosem, gdy widać kolejne próby korzystania z przestrzeni publicznych samowolnego bohatera kultury lokalnej, który niegdyś sam zamykał ją dla innych na cztery spusty.



Człowiek wielu talentów. Dawnej dyrektor. Poczuł zew organizacji wydarzeń w miejskich instytucjach. Kiedy on o tym decydował – biblioteka, ośrodek kultury, a nawet zwykłe gniazdko elektryczne stawały się dla wielu niedostępne. Organizacja wydarzenia w bibliotece? Nie ma mowy! Podłączenie się do prądu na wydarzeniu plenarowym? Ależ skąd! Wszystko było zamknięte. Dostępne tylko dla swoich.

Czasy się zmieniły. Człowiek ów, pozbawiony dyrektorskiego fotela, wciąż pewnych rzeczy nie rozumiał. I oto mamy festiwal wniosków, listów i oficjalnych próśb o udostępnienie lokali. Teraźniejsza władza, gdyby tylko chciała, mogłaby otworzyć dla

niego osobną teczkę: „Prośby i zażalenia”. A w środku cała epopeja maili, w których dawny strażnik drzwi nagle staje się największym ich odzwierciedleniem.

Ale obecni rządzący nie są mściwi! Nie odmawiają. Proponują dostępne sale. Nawet w tej samej instytucji, którą ów kiedyś zarządzał. Jakaż ironia losu! Można pomyśleć, że się ucieszy, że wraca na stare śmieci, ale nie – tu nagle sala mu nie pasuje. Może za duża? Może za mała? Może brak mu tej dawnej aury władzy?

Jeśli chce działać – niech działa. Nikt nie zabrania mu robić tego, co inni musieli robić latami – dostosować się do rzeczywistości, przyjmując zaproponowane i możliwe warunki.

Niech historia ta będzie przestrogą dla przyszłych zarządców kultury – drzwi, które zamykacie innym, mogą kiedyś zatrzasknąć się przed Wami.

PS. Wszelkie podobieństwo do faktycznych osób i zdarzeń jest całkowicie przypadkowe.

Piotr Ostrowski

Znajdź pracę ze Wspólnotą
Powiatowy Urząd Pracy w Radzynie Podlaskiej

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Zootechnik oceny, Radzyń/Polska Federacja Hodowców Bydła	1	4 900,00 zł	u
Fizjoterapeuta, Komarówka Podl./GOPS		100 zł/godz.	z
Monter i serwisant, Radzyń/Media System	1	4 666,00 zł	u
Nauczyciel psycholog, Wola Chomejowa/SP		2 677,00 zł	u
Psycholog, Krasew/SP		2 230,91 zł	u
Nauczyciel psycholog, Żakowola Poprzeczna	0,5	2 454,00 zł	u
Nauczyciel psycholog, Wola Osowińska/ZSR	0,5	3 253,25 zł	u
Asystent do spraw analizy i badań terenu, Radzyń	1	4 666,00 zł	u

u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Sprzedawca, Biała Podl./Kucharuk	1	4 666,00 zł	u
Administrator nieruchomości, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	u
Pracownik działu logistyki, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	u
Informatyk, Biała Podl./18 Batalion Rozpoznawczy	1	4 666,00 zł	u
Radca Prawny, Biała Podl./18 Batalion Rozpoznawczy	1	7 500,00 zł	u
Psycholog, Biała Podl./18 Batalion Rozpoznawczy	1	5 100,00 zł	u
Referent, Biała Podl./18 Batalion Rozpoznawczy	1	4 666,00 zł	u
Inspektor, Biała Podl./18 Batalion Rozpoznawczy	1	4 666,00 zł	u
Montażysta wykładania PCV, Biała Podl./ATM	1	6 000,00 zł	u
Asystent kas samoobsługowych, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	u
Tynkarz, Biała Podl./REMOSBUD		35 zł/godz.	z
Opiekun osób starszych, Biała Podl.		30,5 zł/godz.	z
Pracownik ogólnobudowlany, Biała Podl./SAFIAPOL	1	6 000,00 zł	u
Główny księgowy, Małaszewicz/IREAST	1	13 000,00 zł	u
Psycholog, Konstantynów/GOPS		80 zł/godz.	z
Operator maszyn CNC, Sławacinek Nowy/Gala BBG	1	6 100,00 zł	u
Magazynier, Woskrzenice Duże	1	4 666,00 zł	u
Asystent kas samoobsługowych, Międzyrzec	1	4 666,00 zł	u

u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie

Powiat parczewski. Policjanci zatrzymali poszukiwanego mężczyznę

Policjanci zatrzymali poszukiwanego 41-lataka z Lublina. Za mężczyzną wydane były dwa listy gończe. 41-latek przebywał na jednej z prywatnych posesji w powiecie parczewskim.

Kilka dni temu parczewscy mundurowi dokonali ustaleń dotyczących osoby poszukiwanej oraz miejsca, w którym może przebywać. Udali się do jednej z miejscowości na terenie gminy Dębowa Kłoda i zapukali do drzwi kontenerowca ustawionego na jednej z prywatnych posesji.

Otworzył mężczyzna, który, jak się okazało po wylegitymowaniu, jest osobą poszukiwaną. Za zatrzymanym później 41-lat-

kiem z Lublina wystawiono dwa listy gończe przez Sąd Rejonowy Lublin-Wschód oraz Lublin-Zachód. Przeprowadzono, których się dopuścił, dotyczyły głównie kierowania gróźb karalnych, znieważenia funkcjonariuszy oraz niepłacenia alimentów.

- Podczas rozmowy z mundurowymi mężczyzna oświadczył, że nie wiedział, że może być poszukiwany, jednak jego zgromadzone artykuły spożywcze mogły świadczyć o tym, że był przygotowany na dłuższy pobyt w samotności, z dala od osób postronnych - relacjonuje sierżant sztabowy Ewelina Sementuk, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Parczewie.

Mężczyzna został przetransportowany do zakładu karnego, gdzie spędzi rok i 5 miesięcy.

GR

Rowerzystka wjechała na przejście. No i doszło do zderzenia

Parczew: W czwartek, 20 marca na ulicy Siemieńskiej w Parczewie kierująca rowerem 69-lotka wjechała bezpośrednio na przejście dla pieszych i wymusiła pierwszeństwo przed prawidłowo jadącym BMW.



Policja wyjaśnia okoliczności wypadku i apeluje do kierujących jednośladami o stosowanie się do znaków i przepisów ruchu drogowego, tym bardziej że sezon rowerowy dopiero się rozpoczyna

Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że 69-letnia mieszkanka gminy Siemień, poruszając się drogą dla rowerów ul. Siemieńską w kierunku miejscowości Miłków, nie zastosowała się do oznakowania informującego o końcu drogi dla rowerów i wymusiła pierwszeństwo przed prawidłowo jadącym BMW, którym kierowała 49-letnia mieszkanka powiatu garwolińskiego.

Mundurowi ustalili, że kierująca rowerem kobieta nie zatrzymała się przed prawidłowo oznakowanym przejściem dla pieszych, na którym nie ma przejazdu rowerowego, doprowadzając do bezpośredniego zderzenia z samochodem osobowym.

Kierująca BMW oraz jej pasażerowie nie odnieśli obrażeń. Natomiast 69-letnia cyklistka z urazem głowy została przetransportowana do szpitala.

Policja apeluje do kierujących jednośladami o stosowanie się do znaków i sygnałów drogowych, szczególnie w rejonie przejść dla pieszych. W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę, czy przejście zawiera znak dopuszczający bezpośredni wjazd lub zobowiązuje kierującego rowerem do zejścia i przeprowadzenia na drugą stronę swojego jednośladu.

- Rowerzysto, dbaj o swoje bezpieczeństwo, nie popeł-

Najczęściej popełniane wykroczenia, za które możesz zostać ukarany mandatem karnym:

- Naruszenie nakazu jazdy wzdłuż po chodniku lub przejściu dla pieszych do 100 zł
- Nieustąpienie pierwszeństwa pieszoemu na przejściu dla pieszych lub wchodzącemu na to przejście do 500 zł
- Nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu (innemu pojazdowi) podczas jazdy po jezdni 300 zł
- Jazda rowerem bez trzymania co najmniej jednej ręki na kierownicy oraz nóg na pedałach lub podnóżkach 50 zł
- Jazda rowerem po spożyciu alkoholu 1000 zł lub w stanie nietrzeźwości 2500 zł
- Korzystanie z telefonu podczas jazdy rowerem - 500 zł

niając wykroczeń - apeluje w Parczewie Komenda Powiatowa Policji

ema

Chciał przechytrzyć policjantów i schował się na balkonie...

BIAŁA PODLASKA: 33-latek był poszukiwany listem gończym, ale bardzo nie chciał trafić do zakładu karnego. Wpadł na pomysł, że przed policjantami ukryje się na balkonie i nadal będzie cieszył się wolnością. Nie wyszło. Jest już w zakładzie karnym.

W piątek, 21 marca operacyjni Zespołu do Spraw Poszukiwań i Identyfikacji Osób z KMP w Białej Podlaskiej zatrzymali mężczyznę, który poszukiwany był listem gończym. 33-latek ukrywał się od listopada ubie-



Pomysł z kryjówką na balkonie nie wypalił. 33-latek trafił już do zakładu karnego, w którym spędzi ponad trzy lata

głego roku, a miał na karku dwa zarządzenia dotyczące przymusowego doprowadzenia go do aresztu.

- Mężczyzna poszukiwany był między innymi za niestosowanie się do wyroku sądu, niealimentację czy podszywanie się pod

inną osobę - wylicza nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy białskiej komendy.

Ale nie chciał trafić za kratki. A żeby uniknąć odpowiedzialności za swoje czyny, zerwał wszelkie kontakty i zmienił miejsce zamieszkania.

- Gdy tylko postanowił przyjechać do Białej Podlaskiej, do jego drzwi zapukali kryminalni - dodaje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla.

Ale 33-latek walczył o swoją wolność do samego końca. Chciał zmylić policjantów i ukrył się na balkonie. Mundurowi nie dali się nabrać i doprowadzili mężczyznę do zakładu karnego, w którym spędzi ponad trzy lata.

Agnieszka Gołębiowska

BIA

NEKROLOGI

Powiat bialski

Irena Poleszuk 98 lat zm. 11 marca, Biała Podlaska	Barbara Łucewicz 71 lat zm. 17 marca, Biała Podlaska
Irena Chomiuk 86 lat zm. 14 marca, Biała Podlaska	Jadwiga Filipiuk 86 lat zm. 18 marca, Biała Podlaska
Maria Juszczuk 87 lat zm. 14 marca, Międzyrzec	Jan Hawryluk 87 lat zm. 18 marca, Biała Podlaska
Janusz Kołodziejski 74 lata zm. 14 marca, Biała Podlaska	Marian Piotrowski 62 lata zm. 19 marca, Jusaki - Zarzeka
Jan Korszeń 82 lata zm. 14 marca, Biała Podlaska	Rozalia Jóźwik 88 lat zm. 20 marca, Biała Podlaska
Jadwiga Oponowicz 79 lat zm. 16 marca, Polskowola	
HADES Biała Podlaska Tel. 83 344 35 24	

Powiat łukowski

Wiesława Nowak 73 lata zm. 13 marca, Łuków	Zenon Wierzejski 80 lat zm. 17 marca, Trzebieszów
Zofia Goławska 71 lat zm. 15 marca, Ulan	Stanisław Celiński 71 lat zm. 21 marca, Łuków
Hades Łuków Tel. 25 798 37 35	

Powiat radzyński

Stanisław Kalicki 66 lat zm. 10 marca, Tchórzew Kol.	Bernadeta Rolak 85 lat zm. 15 marca, Borki
Jan Trykacz 89 lat zm. 14 marca, Radzyń	
PUK Radzyń Podlaski Tel. 83 352 63 89	

ASF potwierdzony u padłego dzika w powiecie łukowskim

14 marca w lesie Wola Bobrowa-Oszczepalin (gmina Wojcieszków) znaleziono padłego dzika. ASF potwierdzony u padłego dzika w powiecie łukowskim. Wirus ten jest wysoce zakaźny i śmiertelny dla świń oraz dzików, jego obecność może prowadzić do dużych strat w hodowlach zwierząt gospodarskich. Chociaż ASF nie stanowi bezpośredniego zagrożenia dla ludzi, jego rozprzestrzenianie się może wpłynąć na gospodarkę rolną, a w konsekwencji również na ceny produktów mięsnych.

Kompletnie pijany wioził rodzinę: żonę i dzieci w wieku 6 i 8 lat

POWIAT ŁUKOWSKI: Nie dość, że kierował Oplem i miał ponad 3 promile alkoholu w organizmie, to w aucie wioził żonę i dwoje dzieci. Dalszą jazdę przezwali mu policjanci, których o jadącej „wężykiem” osobówce powiadomili inni kierujący. Totalny brak wyobraźni i zdrowego rozsądku. Tak można określić zachowanie 39-latka z Siedlec, którego w niedzielne popołudnie 16 marca zatrzymali łukowscy policjanci po tym, jak zostali powiadomieni przez innych

mi. Mimo takich „wybiegów” funkcjonariusze poculi od niego charakterystyczną woń alkoholu – informuje Marcin Jóźwik, oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie. **Trzeźwa żona** Nie mniejszym zaskoczeniem dla policjantów była też obecność w samochodzie żony 39-latka, matki dwójki dzieci. Kobieta była trzeźwa i nie potrafiła wytłumaczyć, dlaczego pozwoili, by jej nietrzeźwy mąż jechał z nimi samochodem. Wkrótce 39-latek usłyszy zarzuty. **Ponad 3 promile** Po sprawdzeniu okazało się, że zatrzymany 39-latek miał ponad 3 promile alkoholu w organizmie. Taki „wynik” nie był zaskoczeniem dla policjantów, bardziej zdziwiło ich, że nieodpowiedzialny kierowca wioził

Pożar domu samotnej staruszki. Zbiórka pieniędzy na remont

Samotna staruszka z powiatu parczewskiego ucierpiała w pożarze domu. Można jej pomóc.

Pani Maria ma prawie 80 lat, jest bezdzietną wdową. Mieszkała sama w drewnianym domu obudowanym cegłą w Lubiczynie (gmina Dębowa Kłoda). Przyjeżdżała do niej młodsza przyjaciółka, ma też opiekunkę gminną, która codziennie ją odwiedzała. Kobieta pobiera niewielką emeryturę. Po wykupieniu leków oraz opłaceniu żywności niewiele zostawało jej na życie. Ziemię sprzedała kilka lat temu najbliższym sąsiadom. Pod koniec lutego w domu pani Marii doszło do pożaru. W momencie przyjazdu strażaków ogień obejmował całe pomieszczenie kotłowni i dochodził do więzby dachowej. Mieszkanka ewakuowała się z budynku i nie odniosła obrażeń. Na miejscu interweniowało aż pięć zastępów straży pożarnej: trzy z Komendy Powiatowej PSP w Parczewie, a dwa z OSP.



Po pożarze do wymiany jest cały dach z eternitu, który uszkodził się wraz z krokwiami. Ucierpiała też łazienka, korytarz i kotłownia.

5 zł - już za tyle można kupić ciasteczka a dochód przeznaczony na pomoc

- Straty nie zostały formalnie oszacowane, bo dom nie był ubezpieczony. Po pożarze do wymiany jest cały dach z eternitu, który uszkodził się wraz z krokwiami. Ucierpiała też łazienka, korytarz i kotłownia. Niewykluczone, że

Kuchnia nadaje się do generalnego remontu, bo spaliły się meble

strażaków wodą, a ściany są okopcone - wylicza Aneta Kościńczuk, która przed pożarem pomagała pani Marii w codziennym życiu. Po pożarze staruszka została umieszczona tymczasowo w domu samotnej kobiety ze wsi Leitnie. Chodziło o to, aby gminna opiekunka nadal mogła do niej przyjeżdżać, bo odwiedza także mieszkankę wsi Leitnie. Teraz przyjeżdża do dwóch pań łącznie na cztery godziny. W pomoc na rzecz pani Marii włączył się Gminny Ośrodek Kultury w Dębowej Kłodzie. GOK zachęca do zakupu m.in. mydełek oraz ciasteczek w cenie 5 złotych. Sprzedaż była prowadzona m.in. podczas niedawnego spektaklu „Cudownych rodziców mam”. - Sprzedaż ciągle trwa, na razie nie można zatem mówić o bilansie zbiórki - mówi Anna Walczyńska, dyrektor GOK.

Grzegorz Rekiel

Jechał zygzakiem na wózku elektrycznym. Złapał go międzyrzecki policjant

Międzyrzec Podlaski: Policjant w czasie wolnym od służby zatrzymał nietrzeźwego 42-latka, który jechał środkiem jezdni wózkiem elektrycznym. Okazało się, że wózek należy do jego ojca.



Funkcjonariusz uniemożliwił mu dalszą jazdę, wzywając na miejsce umundurowanych kolegów

Do zdarzenia doszło w niedzielę (16 marca) na terenie gm. Leśna Podlaska. - Uwagę post. Andrzeja Hołubiuka, funkcjonariusza międzyrzeckiego komisariatu będącego w dniu wolnym od służby, zwrócił mężczyzna podróżujący wóz-

kiem elektrycznym. Jechał on zygzakiem całą szerokości jezdni. Uniemożliwił zarówno wyprzedzenie go, jak też wyminięcie przez pojazdy jadące z przeciwną stroną. Styl podróżującego wózkiem mężczyzny wskazywał, że może znajdować się pod wpływem al-

koholu. Stwarzał też zagrożenie zarówno dla siebie, jak też innych użytkowników drogi, zmuszając ich do zjeżdżania na pobocze, czy zatrzymywania aut w celu uniknięcia zderzenia - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Funkcjonariusz natychmiast zareagował. Uniemożliwił mężczyźnie dalszą jazdę, wzywając na miejsce umundurowany patrol. Od mężczyzny czuć było spożyty alkohol, miał też problemy z utrzymaniem równowagi. Gdy policjanci dotarli na miejsce, ustalili, że wózkiem podróżował 42-latek, który miał w organizmie niemal 3 promile alkoholu. Przyznał, że wózek należy do jego ojca, a on chciał się nim jedynie przejechać. Za popełnione wykroczenie mężczyzna został ukarany wysokim mandatem.

Joanna Niecko

AŻ NIEDŹWIEDŹ Z HERBU RYCZY. RADZYŃSKIE OPINIE



Radek z Radzyna

Rajcuja was rajcy?

Wzorem mojego starszego kolegi z rubryki obok, przypomnę Państwu kto zasiadał kiedyś w miejskiej radzie. Byli tam nauczyciele historii, polskiego, języków obcych, lekarze, zawodowi prawnicy, przedsiębiorcy i jeszcze kilkanaście osób reprezentujących różne profesje. Spory przekrój społeczny, co pozwalało dyskutować na każdy ważki temat jaki nurtował mieszkańców.

Dziś najczęściej startem do rady zainteresowani są urzędnicy i nauczyciele, czyli de facto pracownicy samorządowi. Potem się okazuje, że w radzie jest dwóch wuefistów i katecheta. Na własne potrzeby tłumaczyłem sobie to tym, że ciężko znaleźć chętnych na korepetycje z dwutaktu bądź różańca. A pensja i pensum nauczycielskie motywują by dorobić.

Pamiętam jak kilka kadencji temu Wspólnota opubliko-



wała liczbę startujących na stołek w okolicznych samorządach. Korelacja była następująca: w Radzynie gdzie dieta rajcy była dwa razy wyższa niż w Międzyrzecu, było dokładnie dwukrotnie więcej chętnych na miejsce w radzie!

Regularnie przed wyborami wykonuję intelektualne ćwiczenie. Z listy kandydatów wykreśliam pracujących w samorządzie i jednostkach podległych.

Także tych, których małżonkowie spełniają te kryteria. Wyobraźcie sobie Państwo, że czasami z piętnastu nazwisk zostaje na liście jedno czy dwa? Do tego jeszcze casus dyrektorów jednostek gminnych. Nie mogą oni startować do samorządu, który ich zatrudnia, więc startują do powiatu. I vice versa.

Podsumowując - marniejemy. Nadzieję daje skład obecnej Rady Miasta Radzyna.

Wspólnota opublikowała liczbę startujących na stołek w samorządach. W Radzynie gdzie dieta rajcy była dwa razy wyższa niż w Międzyrzecu, było dokładnie dwukrotnie więcej chętnych na miejsce w radzie!

nia. Ludzie z najróżniejszych środowisk, z różnym doświadczeniem i spory rozrzut rocznikowy. Część z nich jest pod urokiem urzędującego burmistrza, ale spora grupa już się z tegoż wyzwala. Czekam na konkretne dyskusje, a nawet kłótnie na forum rady. Owocne. Czego sobie i Państwu życzę.

Radosław Grudzień



Mówię, jak jest

Sport: chyba nie jest tak źle, jak się nam wydaje...

- Dzieciaki to tylko w telefon się gapią, kiedyś to było, w piłkę się grało, biegało, ganiało rowerem a dzisiaj to tylko komputer... Co to z tego będzie... - znacie to Łaskawi Państwo? Sam tak parę razy prawilem, ale potem przyjrzałem się sprawie z bliska. I wychodzi że jednak nie ma dramatu.

Może i rzeczywiście nie jest tak jak kiedyś (tu wspomnienia weterana, można pominąć...). Że do szkoły szło się godzinę wcześniej żeby w piłkę pograć, potem zostawało po lekcjach na „klasowego”, następnie szło na trening i jeszcze, prawie po ciemku, wyłaziło pod blok porzucać na kosz, bo NBA z Jordanem i Pippenem uruchomiło wyobraźnię nawet u nałogowych piłkarzy. Na przerwach i w „okienkach” zaś waliło w kartęta (głównie w kierki, ale były też ze dwa stoliki brydża!) i szachy (najchętniej w formie klotza - czyli debel na dwóch szachownicach). Tak to już rzeczywiście nie ma.

Ale, okazuje się, że jeżeli cokolwiek w naszym życiu społecznym się rozrasta, to jest to z całą pewnością sport młodzieżowy. I to mimo malejącej liczby dzieciaków. Rozejrzyjmy się: Orleńta dalej mają ciągle tyle samo grup piłkarskich. Młodzieżówka ma dwie, planuje

trzecią. Orzełek Czemierniki, Grom Kąkolewnica, AZ BUD Komarówka niemal co roku powołują nowe drużyny, w Ulanie powstała Akademia Piłkarska, kilku trenerów założyło własne szkoły i okazuje się, że jest zapotrzebowanie na ich usługi. Szkołki pływackie z trudem układają wspólny harmonogram. U, dopiero rozpędzających się w gruncie rzeczy, siatkarzy z Radzyńskiego Klubu Sportowego brakuje miejsc na zajęciach. Piłka ręczna w Ulanie-Majoracie ma się świetnie. Taekwondo to oddzielne mocarstwo, ćwierć tysiąca wojowników. Karatecy podzielili się na dwa kluby, obydwaj mają chętnych. W rozgrywanych na poziomie szkół turniejach szachowych gra po kilkadziesiąt dzieciaków, część z nich uczestniczy regularnie w turniejach. A do tego tancerze, kickboxerzy, judocy, pakerzy z czterech siłowni, pewnie jeszcze kogoś pominąłem.

Pamiętajmy o tym wypełniając PIT i decydując o przeznaczeniu 1,5% podatku, pamiętajmy o tym przy układaniu budżetów samorządowych. Lepiej wydać się tych pieniędzy nie da. Ludzie sami wiedzą, co jest im potrzebne. U nas okazuje się, że sport. Nie wiem, skąd to się wzięło i dlaczego akurat aż tak, ale z faktami dyskutować się nie da.

Zbigniew Smółko



Szpila Andrzeja Kotyły

NUDA, NIC SIĘ NIE DZIEJE...

W 2007 roku się działo. Na łamach GROTA pisałem: „Każdy z tych, którzy nie znaleźli się w Sejmie, powinien teraz wrócić do tego, co umie, czego wyuczył się w szkołach, a więc jak w starej piosence: muraże do murów, pisarze do piór, chórzysci do chórów, złodzieje pod mur! Naukowcy niech wrócą na uczelnie, nauczyciele do szkół, lekarze do szpitali, a rolnicy na pole! Trzeba będzie niektórym zamienić garnitur na kufajki, a pantofle na gumofilce... i na traktory!

Wtedy znajdą się wreszcie wśród normalnych ludzi, poczują ich smród, zjedzą z nimi podgardlanę z musztardą i postoją w kolejce do lekarza. A potem niech wrócą – o ile naród – suweren praw obywatelskich – zechce ich widzieć na nowo

w białych kołnierzykach”.

I dalej cytuję samego siebie sprzed 18 lat: „Dobrze się stało, że mamy dwóch posłów. Wiodące są już także tzw. skutki uboczne takiego obrotu rzeczy. Otóż: dzięki wygranej Jerzego Rębka, do rady powiatu wszedł Adam Świć, tym samym – wzmacniając jej wątłą opozycję. Zwycięstwo w wyborach do Senatu RP Józefa Bergiera otwiera drogę do Wojewódzkiego Sejmiku Samorządowego Mateuszowi Orzechowskiemu. Jest jeszcze jedna korzyść uboczna w tej oto postaci, że Jerzy Rębek, będąc posłem, nie zagroził już nikomu drogi do fotela burmistrza Radzyna Podlaskiego. Czy Witold Kowalczyk się z tego cieszy, nie wiadomo, bo on rzadko zdradza swoje uczucia”.

A DZISIAJ? NUDA, NIC SIĘ NIE DZIEJE.

Konserwatysta z portalu Konserwa Radzyńska czepia się sposobu wydawania pieniędzy na kulturę w mieście Radzyna: cyt.: „Rozumiem, że w ramach

synergii, o której pan burmistrz tak często mówi, MBP będzie zajmować się budowaniem profesjonalnej oferty artystycznej (teatralnej) w ośrodku kultury, a ROK zajmie się propagowaniem i rozwojem kultury czytelnictwa. Ale kto bogatemu zabroni”, a inny z tej samej flanki twierdzi, że Dzień Kobiet może okazać się każdy, nawet facet. W innym miejscu konserwatysta anonimowo – jak zazwyczaj – chwala Jarka Kwaskę za to, co robi dla Radzyna, bo po to został wybrany do samorządu województwa. To, że nad przygotowaniem wniosku pracował sztab ludzi, nie liczy się. Ważne, że przyszły prawdopodobny kandydat na burmistrza Radzyna chce z jakichś powodów dobrze zrobić obecnemu burmistrzowi.

TAKIE TAM DUPELE. NUDA, NIC SIĘ NIE DZIEJE.

Temu pierwszemu znany mi internauta odpowiada: Panie Jakubie ja tam jestem prosty chłop i trzeba prosto. Zatem według

Pana powinni brać te pieniądze i to zrobić, czy nie powinni i nic nie robić. Druga rzecz czy teatr (szczególnie amatorski) ma coś wspólnego z literaturą czy nie ma? Bo tak do końca nie wiem, w czym problem? Czy problemem jest to, że robią a nie powinni, czy powinni, ale nie ci? Ach ta biblioteka to ma same wpadki – najpierw podpaski (co poruszyło całą „radzyńską prawić”), a teraz taki pasztet.

No to i ja coś dopisałem: Teatr oczywiście ma coś niecoś wspólnego z literaturą, nawet pantomimiczny, ale autor ogórkowego tematu, z wykształcenia polonista, nie musi tego wiedzieć. Za moich czasów tego na polonistyce uczyli, później chyba nie. A tak w rzeczywistości, to chodzi raczej o to, żeby się do czegoś przy... proszę sobie dopowiedzieć końcówkę tego czasownika w dowolnej formie.

P.S.

Ogólnie nuda, nic się nie dzieje...

Andrzej Kotyła



WIERSZYKI Z NASZYCH MIEJSCOWOŚCI

Hymn partnerskich gmin miejskich Radzyń Podlaski, Polska – Egyek, Węgry

Polak, Węgier, dwa bratanki,
I do szabli, i do szklanki.
Dyłu, dyłu na badyłu,
Ale także do azyłu.

Napisał chyba, Wioskowy Skryba.

Cud podatkowy w Dęblinie. Zarobili na... obniżce. Nawet do Teleexpressu trafili

POWIAT RYCKI: Wraz z początkiem 2025 roku w Dęblinie zaczęły obowiązywać nowe, niemalże o połowę niższe podatki od środków transportowych. Pozytywny efekt tego działania miasto dostrzega już po niespełna trzech miesiącach!

Drastyczna obniżka podatków od środków transportowych była odważnym pomysłem burmistrza Dębłina Romana Bytniewskiego. Pomysł przyjęli radni miejscy, którzy podjęli stosowną uchwałę, w której podatek od środków transportowych został obniżony w niektórych przypadkach o połowę. Taki ruch ze strony władz miasta to ukłon w stronę przedsiębiorców transportowych i zaproszenie ich do prowadzenia działalności na terenie Dębłina. O sukcesie tego działania możemy mówić już teraz. Po niespełna trzech miesiącach widać gołym okiem, że ilość zadeklarowanych

Dane	2024	2025
Kwota podatku od ciągnika z naczepą o DMC 40 ton	2 103 zł	1 354 zł
Kwota podatku od autobusu 40. miejsc – trzy osie	2 064 zł	1 032 zł
Ilość złożonych deklaracji	46	35
Ilość pojazdów w złożonych deklaracjach	138	207
Największa kwota z pojedynczej deklaracji	48 447 zł	29 799 zł
Łączna kwota zadeklarowanego podatku	190 804 zł	201 621 zł



Roman Bytniewski,
burmistrz Dębłina
- *Mimo obniżenia podatku od środków transportu, jesteśmy już na plusie w porównaniu do roku ubiegłego*

pojazdów przybywa, a tym samym pieniędzy w budżecie również. - Efekty mamy takie, że mimo obniżenia podatku od środków transportu, jesteśmy już na plusie w porównaniu do roku ubiegłego. Widać, że przedsiębiorcy się zainteresowali i liczą, że będzie tendencja wzrostowa - mówi

nam burmistrz Roman Bytniewski. Analizując dane przedstawione przez Urząd Miasta w Dęblinie widzimy, że ilość złożonych deklaracji jest w tym roku mniejsza, ale jak podkreśla pracownik urzędu, pomimo tego, że termin na złożenie deklaracji już minął, to one cały czas jeszcze spływają.

- Tak samo jak ich korekty, stąd też większa ilość deklaracji w 2024 niż przez niespełna 3 miesiące 2025 roku - mówi Marcin Warenica z wydziału organizacyjno-administracyjnego. To, co widać, to zdecydowanie większa, bo o dokładnie 50 proc., ilość pojazdów wykazanych ze złożonych deklaracji. Nieoficjalnie wiadomo, że do Dębłina przechodzą firmy transportowe, które dotąd płaciły podanej w okolicznych gminach.

Największa kwota z pojedynczej deklaracji w minionym roku wynosiła 48 447 zł, w tym roku to dotychczas 29 799 zł. Mimo tego, łączna kwota podatku, jaka była zadeklarowana od środków transportu w 2024 roku wynosiła 190 804 zł, a w tym roku na dzień 20 marca wynosi 201 621 zł. Te liczby mówią same za siebie. Jaki będzie końcowy efekt obniżenia tego podatku przekonamy się za kilka miesięcy.

O cudzie podatkowym z Dębłina głośno już w kraju.

W Dęblinie okazało się, że mniej może dać o wiele więcej. Po wniosku burmistrza radni zmniejszyli podatki za pojazdy transportowe o połowę i choć obniżka jest znacząca to wpływy z tego podatku przewyższyły te zeszłoroczne, sprzed obniżki - podał Teleexpress.

Podane w tabeli kwoty podatku od ciągnika z naczepą i autobusu, są dla najczęściej występującej konfiguracji pojazdu. W zależności od ilości osi, technologii zawieszenia, normy spalania EURO stawki są różne

- Ryzykując okazało się, że ryzyko się opłaci i można powiedzieć przedsiębiorców, którzy rejestrują swoją działalność w Dęblinie jest więcej - mówi w programie burmistrz. Tak się napędza gospodarkę - chwali Dęblin w programie.

Urszula Sadura

Paweł doznał urazu mózgu w wyniku wypadku

POWIAT RYCKI: W styczniu br. 20-letni Paweł z powiatu ryckiego uległ poważnemu wypadkowi w pracy uderzenie metalowym elementem konstrukcyjnym w głowę.

Paweł przeszedł operację w związku z ogniskowym urazem mózgu (krwiak śródmózgowy, kraniotomia czołowo-ciemieniowa lewostronna, odbarczenie kostno-twardówkowe). Mężczyzna potrzebuje pomocy w podstawowych czynnościach życiowych, takich jak korzystanie z toalety, jedzenie, poruszanie, ubieranie. Wszystkie te czynności muszą wykonywać za niego osoby drugie. Ma poważne problemy z mową - afazją.

Paweł wymaga i będzie wymagał długotrwałej i specjalistycznej opieki oraz rehabilitacji. Tylko intensywna terapia da mu szansę na powrót do sprawności.

- Dlatego musimy zrobić wszystko, aby mu to umożliwić - mówią rodzice, prosząc o pomoc i wsparcie w trudnych chwilach.

Koszty leczenia, terapii specjalistycznych i rehabilitacji przewyższają możliwości finansowe rodziny, dlatego na portalu pomagam.pl została utworzona zbiórka „Rehabilitacja Pawła pilnie”. Liczy się każda, nawet najmniejsza pomoc.

Celem rodziców jest zebranie kwoty, która pokryje kosztą niezbędnej rehabilitacji.

- Będziemy wdzięczni za każdą wpłatę i udostępnianie naszej zbiórki. Wszelka pomoc ma ogromne znaczenie. Dziękujemy z całego serca za to, że nie jesteśmy sami w tych trudnych chwilach - mówią rodzice.

Wesprzyj zbiórkę

Wejdź na <https://pomagam.pl/wd4wn8> i wpłać dowolną kwotę

Kamil Kulig

US

Mieszkanka Lubartowa skończyła 102 lata



Józefa Łaska z Lubartowa obchodziła 19 marca sto drugie urodziny. Burmistrz Krzysztof Pańnik wraz z zastępcą kierownika Urzędu Stanu Cywilnego Anną Bronisz odwiedzili Jubilatkę, składając jej serdeczne życzenia

Marcin Kusyk

Pożar klubu w Macedonii Północnej. Dwóch poszkodowanych trafi do Łęcznej

Dwóch pacjentów rannych w pożarze klubu w Koczani trafi na leczenie do Polski – poinformowało Ministerstwo Zdrowia. Decyzją Donalda Tuska poszkodowani zostaną objęci opieką we Wschodnim Centrum Leczenia Oparzeń w Łęcznej.

W nocy z soboty na niedzielę w mieście Koczani we wschodniej Macedonii Północnej doszło do tragicznego pożaru w budynku dyskoteki, w wyniku którego życie straciło 59 osób, a ponad 155 zostało rannych. Do zdarzenia doszło podczas koncertu popularnej macedońskiej grupy muzycznej DNA, na który zgromadziło się około 1500 uczestników.

„Rząd Macedonii Północnej zwrócił się o objęcie leczeniem dwóch pacjentów poszkodowanych w pożarze klubu w Koczani. W odpowiedzi, decyzją ministrowi zdrowia Izabeli Leszczyny i premiera (Donalda Tuska), Polska zapewni im opie-

kę we Wschodnim Centrum Leczenia Oparzeń i Chirurgii Rekonstrukcyjnej, Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Łęcznej. Transport pacjentów jeszcze dziś przeprowadzi Lotnicze Pogotowie Ratunkowe” – przekazało Ministerstwo Zdrowia w komunikacie na platformie X.

Przypomnijmy, że pożar wybuchł w nocy z soboty na niedzielę w Koczani. Śmierć poniosło 59 osób i a ponad 155 zostało rannych. Do tragedii doszło podczas koncertu grupy DNA, na który przyszło 1500 osób. Ogień szybko objął budynek, wywołując panikę. Służby ratunkowe działały natychmiast, ale konieczna była pomoc międzynarodowa.

UE i Norwegia wsparły akcję - poszkodowanych ewakuowano na Węgry i Litwę. Trwa śledztwo w sprawie przyczyn pożaru. Władze zapowiadają zmiany w przepisach bezpieczeństwa. Cała Macedonia Północna pograżyła się w żałobie.

Pożar w przetwórnii parafiny w Maniach. W akcji ponad 100 strażaków, milionowe straty



Strażacy z blisko 30 zastępów walczyli z żywiołem przez kilka godzin

Fot.KM PSP Biała Podlaska

Blisko 110 strażaków i 26 zastępów PSP i OSP walczyło z pożarem, który 19 marca nad ranem wybuchł w zakładzie przetwórstwa parafiny DW OIL w Maniach w gminie Międzyrzec Podlaski. Ogień pojawił się tuż przed godziną 5:00 w hali magazynowej wypełnionej parafiną wykorzystywaną do produkcji zniszczył.

Pożar, o którym przez ostatni tydzień mówiła cała Polska, wybuchł o świcie w ostatnią środę. Na miejscu natychmiast pojawiły się jednostki z całego powiatu bialskiego.

– Zgłoszenie o pożarze wpłynęło do Stanowiska Kierowania Komendanta Miejskiego PSP w Białej Podlaskiej o godz. 4:46 – przekazał w mediach społecznościowych asp. Marcin Kazimierzczak, Zastępca Oficera Prasowego KM PSP w Białej Podlaskiej. Dym unoszący się nad zakładem był widoczny z kilku kilometrów, a pożar szybko się rozprzestrzenił.



Pożar wybuchł w środę 19 marca, przed godz. 5:00

Fot.KM PSP Biała Podlaska

Ponad 100 strażaków na miejscu

Do akcji skierowano również strażaków z dyżurów domowych. Dowodzenie działaniami na miejscu objął bryg. Paweł Jakubowicz, Zastępca Komendanta Miejskiego PSP w Białej Podlaskiej. Wsparcie operacyjne zapewniła Grupa Operacyjna z Komendy Wojewódzkiej PSP w Lublinie pod kierownictwem st. bryg. Marka Chwalczuka, który przejął dowodzenie na miejscu. W pewnym momencie, na miejscu działały już siły nie tylko

z samego powiatu bialskiego, ale m.in. także z łukowskiego. Składało się to na 26 zastępów i ponad stu strażaków.

Część dobytku uratowana

W kulminacyjnym momencie akcji sytuacja była trudna – ogień zagrażał zbiornikom zewnętrznym z parafiną oraz dużej części składowanego w hali asortymentu. Na szczęście strażacy ocalili część zasobów.

– Udało się obronić zbiorniki zewnętrzne z parafiną oraz spory asortyment zgromadzony w hali, między innymi gra-

nulat parafinowy – przekazał asp. Marcin Kazimierzczak.

Dogaszanie dobę później

Po trwającej blisko sześć godzin akcji, strażacy rozpoczęli dogaszanie. Równolegle zabezpieczono dokumentację zakładu, sprzęt komputerowy oraz system monitoringu z budynku biurowego. Na miejscu działań również Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska, delegatura w Białej Podlaskiej, który prowadził badania jakości powietrza i ocenił potencjalne skutki pożaru dla środowiska.

W działaniach uczestniczyły:

Państwowa Straż Pożarna:

- Komenda Wojewódzka PSP w Lublinie,
- KM PSP Biała Podlaska (2 zastępy),
- JRG Międzyrzec Podlaski (4 zastępy, w tym kontener ODO),
- JRG Biała Podlaska (2 zastępy),
- JRG Łuków (2 zastępy, w tym cysterna).

Ochotnicza Straż Pożarna:

- OSP KSRG Rzeczyca (2 zastępy),
- OSP KSRG Rogoźnica,
- OSP Śródmieście,
- OSP Zawadki (2 zastępy),
- OSP Stołpno,
- OSP KSRG Krzewica,

- OSP Manie,

- OSP KSRG Żerocin (2 zastępy),
- OSP Swory (2 zastępy),
- OSP Tuliłów,
- OSP Zasiadki,
- OSP KSRG Drelów (zabezpieczenie rejonu),
- OSP Żabce (zabezpieczenie rejonu),
- OSP Jelńca (zabezpieczenie rejonu).

Inne służby:

- pogotowie energetyczne,
- Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska, Delegatura Biała Podlaska,
- policja,
- pogotowie ratunkowe

Do zabezpieczenia rejonu działań postawiono w stan gotowości bojowej OSP Jelńca, OSP KSRG Drelów oraz OSP Żabce. Po zakończonej akcji, na miejscu pozostał jeden zastęp, który swoje działania zakończył ponad 24 godziny po wybuchu pożaru, 20 marca, około godz. 7.

Po zakończeniu głównych działań, dla wszystkich ratowników biorących udział w ak-

cji przygotowany został ciepły posiłek. Zorganizował go wójt gminy Międzyrzec Podlaski Krzysztof Adamowicz. W wyniku pożaru nikt nie ucierpiał. Przyczyna zdarzenia oraz wysokość strat pozostają przedmiotem ustaleń. Nieoficjalnie mówi się o stratach szacowanych od kilku do nawet kilkudziesięciu milionów złotych.

rg

Lublin i Lubartów połączy wyczekiwana ekspresówka. Sprawdzamy postępy na budowie

Lublin/Lubartów: Kontynuowane są prace na budowie drogi ekspresowej S19 między Lubartowem a Lublinem.

Trwa budowa drogi ekspresowej S19 Lubartów-Lublin. Prace w terenie rozpoczęły się w grudniu 2024 r., niedługo po wydaniu przez wojewodę lubelskiego decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej (ZRID).

W ramach inwestycji zostanie wybudowany 23-kilometrowy



Budowa S19 Lubartów - Lublin. Marzec 2025 r.

odcinek dwujezdniowej drogi ekspresowej od węzła Lubartów Północ do węzła Lublin Rudnik, z rezerwą pod budowę trzeciego pasa. Do tego powstanie ponad 40 km dróg do obsługi ruchu lokalnego i 29 obiektów inżynierskich, w tym cztery węzły drogowe, wiadukty, drogi równoległe do obsługi ruchu lokalnego, urządzenia ochrony środowiska oraz bezpieczeństwa ruchu drogowego.

- Trasa będzie przebiegać po zachodniej stronie Lubartowa, wykorzystując korytarz obecnej jednojezdniowej obwodnicy mia-

sta, a od wschodu ominie miejscowość Niemce. W miejscu obecnego skrzyżowania DK19 z drogą wojewódzką nr 815 powstanie węzeł Lubartów Północ, a na przecięciu z drogą powiatową prowadzącą przez Nowodwór do Kozłówek węzeł Lubartów Zachód. Z kolei na skrzyżowaniu z drogą wojewódzką nr 828 powstanie węzeł Niemce Wschód, a w okolicy obecnego skrzyżowania z drogą powiatową prowadzącą do Leonowa, w sąsiedztwie obecnej DK19, węzeł Niemce Południe. Trasa połączy się z istniejącym węzłem

Lublin Rudnik na obwodnicy Lublina - informuje GDDKiA.

Jak dodaje GDDKiA - ostatnie tygodnie to przede wszystkim kontynuacja robót ziemnych. - Wykonawca odhumusowuje teren, rozbierana jest też jedna jezdnia drogi krajowej nr 19 między Leonowem a Ciecierzynem. Przebudowywane są sieci podziemne i powstają pierwsze obiekty mostowe - podaje GDDKiA.

Głównym wykonawcą inwestycji jest firma Duna (dawniej Mota Engil Central Europe).

Joanna Niecko

WSP

Śp. ks. prałat Jan Gogłoza (1932–2025)

Zmarł wzorowy ksiądz, czuły na ludzką krzywdę

Był wyjątkowym kapłanem z powołania. Przez 66 lat swojej posługi duchownego, w kilku miejscowościach jako proboszcz, przeprowadził gruntowne remonty kościołów, pomagał wielu ludziom, wykonanymi przez siebie różańcami obdarował dziesiątki księży i wiernych.

Ks. Jan Gogłoza urodził się 2 lutego 1932 r. w Woli Okrzejskiej w parafii Okrzeja i w miejscowym kościele został ochrzczony. Jego rodzicami byli Franciszek i Julianna z d. Pawlak małżonkowie Gogłoz, rolnicy. Ojciec zmarł, kiedy Jan miał sześć lat.

Jan jako uczeń uczęszczał do szkół w Woli Okrzejskiej i w Adamowie. Naukę w szkole średniej kontynuował w Gimnazjum Biskupim w Siedlcach i Liceum Ogólnokształcącym im. Bolesława Prusa w Siedlcach, gdzie uzyskał maturę w 1951 r.

Został powołany do odbycia pracy w młodzieżowej brygadzie Służba Polsce przy budowie Nowej Huty. Po roku w podaniu o przyjęcie do siedleckiego Seminarium Duchownego napisał „pragnę zostać kapłanem i pracować dla chwały Bożej i dobra dusz ludzkich. Studia ukończył w 1958 r. i przyjął święcenia kapłańskie w katedrze siedleckiej.

Z opracowania ks. Bernarda Błońskiego na potrzeby diecezji siedleckiej wynika, że ks. Jan Gogłoza jako wikariusz pracował m.in. w parafiach: Ulan (1961-1962), Huszcza (1962-1964), Biała Podlaska, par. Narodzenia NMP (1964-1966). W latach 1966-1968 był kapłanem Szpitala Powiatowego w Białej Podlaskiej.

Piotr Dragan, wójt Wisznicy, z uznaniem także docenił dorobek materialny ks. prałata



Podczas uroczystości pogrzebowych w parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Wisznicach

W wielu parafiach zapamiętano dobrego gospodarza

W 1968 r. w parafii Rokitno przez kilka miesięcy był wikariuszem ekonomem, a następnie proboszczem. Od 1972 r. był proboszczem parafii Sosnowica, gdzie przeprowadził remont kościoła parafialnego. W 1977 r. został proboszczem parafii Sławatycze, gdzie ze wsparciem wiernych wybudowano nową plebanię i kaplicę w Krzywówce. W kościele parafialnym przebudowano prezbiterium, wzniesiono murowany ołtarz, a na kościele ułożono nową posadzkę.

- Do parafii Wisznice przybył 1 lipca 1992 r., gdzie przeprowadził kapitalny remont świątyni, wymieniając strop z drewnianego na żelbetowy oraz pokrywając świątynię blachą miedzianą i odnawiając elewację kościoła. Nadto proboszcz przebudował prezbiterium, układając nową posadzkę, instalując ołtarz marmurowy oraz ambonę. Był także dziekanem dekanatu wisznickiego w latach 1992-2003 – podkreślił ks. Bernard Błoński.

Piotr Dragan, wójt Wisznicy, z uznaniem także docenił dorobek materialny ks. prałata

- Był dobrym gospodarzem. Ludzie cenili jego zaangażowanie w remont stropu i dachu, a także pomalowanie kościoła. Był dobrym gospodarzem żyjącym z parafianami. Gdy był na emeryturze nie ustawał w posłudze w świątyni. Kiedyś nawet, około roku 2020 zasłabł na ołtarzu. Do końca czuł się potrzebny w naszej społeczności – powiedział nam wójt.

Produkował i rozdawał różańce

Biskup Jan Mazur, doceniając Jego gorliwość duszpasterską i prace gospodarcze, mianował ks. Jana, 1 stycznia 1995 r. kanonikiem honorowym Kapituły Kolegiackiej Janowskiej.

Po uzyskaniu wieku emerytalnego, w 2003 r. ks. Jan Gogłoza przeszedł na emeryturę i zamieszkał na plebanii w Wisznicach. Pomagał tam nadal w duszpasterstwie parafialnym. W sposób szczególny poświęcił się propagowaniu modlitwy różańcowej. Sam produkował różańce, którymi obdarzał świeckich i kapłanów, polecając, aby przez Maryję rozważali tajemnice z życia Jezusa Chrystusa.

Rodzinne strony

Wola Okrzejska była szczególnie bliska jego sercu. W rodzinnej miejscowości śp. Ksiądz dziś mieszkają dzieci jego siostry i brata. - Wcześniej jak był młodszy to często u nas bywał, ale kiedy dostał udaru i nie był już zbyt sprawny, to ludzie z Woli jeździli do niego w odwiedziny – mówią mieszkańcy Woli Okrzejskiej

Na prośbę biskupa siedleckiego Kazimierza Gurdy, papież Franciszek w 2018 r. mianował ks. Jana, kapłanem honorowym Jego Świątobliwości. Dostojny duchowny został zatem prałatem.

- Ze względu na stan zdrowia, w marcu 2021 r. zamieszkał w Diecezjalnym Domu Księży Emerytów w Nowym Opolu. Tutaj został otoczony troskliwą opieką siostr albertynek posługujących księżom emerytom. Zmarł 17 marca 2025 r. w Nowym Opolu w 67. roku kapłaństwa, przeżył pełne 93 lata – podsumował ks. Bernard Błoński.



Ks. prałat Jan Gogłoza

Piotr Dragan,
wójt gminy Wisznice

- Podczas uroczystości żałobnych w kościele wspominałem, że śp. ks. Jan Gogłoza zbliżał ludzi do Boga. Był prawdziwym duszpasterzem, dobrym gospodarzem. Nie wiedziałem dotąd, że jego osobistym darem dla niepełnosprawnych był zbudowany podjazd do kościoła. Pod koniec życia jako emeryt sam wykonywał różańce i wszystkich wokół nimi obdarowywał

Biskup podziękował za posługę prałata

Na uroczystości pogrzebowe śp. ks. prał. Jana Gogłozę w miniony czwartek w Wisznicach przybyły dziesiątki kapłanów z diecezji, wiele pocztów sztandarowych m.in. szkół i OSP. Kościół wypełnił się duchownymi i parafianami wdzięcznymi duchownemu za posługę. Koncelebrowanej mszy świętej pogrzebowej przewodniczył biskup siedlecki Kazimierz Gurda.

Wspominał osiągnięcia prałata i dziękował za jego posługę.

- Był pielgrzymem nadziei. W ostatnich miesiącach z utęsk-

Daniel Dragan,
były wiceprzewodniczący Rady Powiatu Białskiego

- Był to najlepszy proboszcz Parafii Wisznice, jakiego miałem okazję poznać. Dobry gospodarz, ale i dobry człowiek. Wielu od niego mogłoby się uczyć jak działać przy ambitnych projektach. Jako nastolatek mogłem podziwiać jak ks. prałat był zaangażowany w remonty kościoła. Kiedy były trudności finansowe, dzięki swoim kontaktom ksiądz potrafił jednak bardzo dużo zrobić

nieniem oczekiwał na zakończenie jego ziemskiej pielgrzymki. Była to dla niego sprawa naturalna. Był przygotowany na przejście do innego świata – podkreślił bp Kazimierz Gurda.

O zasługach prałata mówili też proboszczowie z kilku parafii. Zmarłego żegnał również wójt wisznickiej gminy Piotr Dragan, który zaznaczył, iż ks. Gogłoza był bardzo dobrym gospodarzem, a jako duszpasterz zbliżał ludzi do Boga.

Ciało śp. ks. prał. Jana Gogłozę zostało złożone na cmentarzu parafialnym.

Marek Pietrzela. MO

Klębów: Tragiczny wypadek kierowcy quada

POWIAT RADZYŃSKI:

Do zdarzenia doszło w piątek, 21 marca około godziny 13.25, na polnej drodze w miejscowości Klębów.

- Ze wstępnych ustaleń radzyńskich policjantów wynika, że kierujący quadem marki Suzuki na drodze gruntowej z nieznanymi jak dotąd przyczynami stracił panowanie



52-letni mieszkaniec gminy Ulan-Majorat zginął na miejscu. Jego ciało zabezpieczone zostało w celu przeprowadzenia sekcji zwłok

nad czterokołowcem i doprowadził do jego wywrócenia się - przekazuje podkomisarz Piotr Mucha z Komisariatu Policji w Radzynie Podlaskim.

52-letni mieszkaniec gminy Ulan-Majorat zginął na miejscu. Jego ciało zabezpieczone zostało w celu przeprowadzenia sekcji zwłok.

Przyczyny zdarzenia ma wyjaśnić toczące się w tej sprawie postępowanie.

- Pamiętajmy! Kierujący quadem to również niechronieni uczestnicy ruchu drogowego. Nie chronią ich pasy bezpieczeństwa ani karoseria pojazdu. Ich bezpieczeństwo na drodze zależy w dużej mierze od rozsądku, rozważności, wyobraźni oraz dostosowania techniki jazdy do prędkości i warunków panujących na drodze - dodaje podkomisarz Piotr Mucha.

Agnieszka Gołębiowska

Połączenie na żywo z Krzysztofem Cugowskim. Spotkanie z dziennikarzem muzycznym Michałem Bigorajem w lubartowskiej bibliotece



Dyrektor biblioteki Grzegorz Winnicki, Michał Bigoraj i Adam Kościńczuk



Publiczność na spotkaniu z Michałem Bigorajem. Na pierwszym planie rodzice autora książki „Porozmawiajmy o muzyce”

Adam Kościńczuk prowadzący spotkanie z Michałem Bigorajem, autorem książki „Porozmawiajmy o muzyce” wyjął telefon i wybrał numer. Po drugiej stronie odezwał się Krzysztof Cugowski. Na żywo działo się to w bibliotece w Lubartowie.

Michał Bigoraj to pochodzący z Lubartowa dziennikarz mu-

zyczny. Pretekstem do spotkania z nim w Miejskiej Bibliotece Publicznej była książka „Porozmawiajmy o muzyce”. To zbiór wywiadów ze znanymi muzykami, jakie Michał Bigoraj przeprowadził w ciągu piętnastu lat.

Są wśród nich także rozmowy z lubelskimi artystami, takimi jak Romuald Lipko i Krzysztof Cugowski. Jak mówił Michał Bigoraj, inaczej dziś czyta się wywiady z takimi muzykami, którzy już odeszli, jak Romuald Lipko.

Michał Bigoraj z dużym szacunkiem wypowiada się

o Krzysztofie Cugowskim. Miał on być gościem dzisiejszego spotkania w bibliotece, ale z powodu choroby nie mógł przyjechać. Za to prowadzący spotkanie Adam Kościńczuk wyjął telefon i wybrał numer. Po drugiej stronie odezwał się Krzysztof Cugowski.

- Mamy na łączach pana Krzysztofa Cugowskiego, który prosi o brawa! - powiedział prowadzący.

- Pozdrawiam bohatera dzisiejszego spotkania, pana Michała, z którym znamy się wiele

lat i bardzo cenię go jako dziennikarza muzycznego, co nie jest takie proste. Pozdrawiam wszystkich serdecznie - powiedział Krzysztof Cugowski.

Premiera książki odbyła się 20 grudnia ub.r. „Porozmawiajmy o muzyce” to zapis rozmów z wybitnymi przedstawicielami muzycznego świata, ale także z branży sportowej, satyrycznej czy dziennikarskiej.

Tytuł można określić godnym XXI wieku, ponieważ do książki dołączone są kody QR przekierowujące do 40 wy-

wiadów „mówionych”, które Michał Bigoraj osobiście przeprowadził w formie wideo lub wideo online. Łącznie jest to więc ponad 80 rozmów przeprowadzonych dla ponad 10 mediów.

Wśród nich są wywiady z takimi postaciami jak m.in.: Maryla Rodowicz, Urszula, Ania Wyszconi, śp. Romuald Lipko, Kazik, Krzysztof Cugowski, Muniek Staszczuk, Jan Borysewicz, Kuba Sienkiewicz, Janusz Panasewicz, Tomasz Organek, Marek Kościkiewicz,

Krzysztof Skiba, Grzegorz Skawiński, Krzesimir Dębski, Leszek Możdżer, Jacek Cygan, Jelonek, Sławomir Łosowski, Marek Dutkiewicz, Wojciech Wojda, Maciej Balcar, Sławek Uniatowski, Wiesław Weiss, Piotr Metz, Michał Pol, Tomasz Listkiewicz, Michał Żewłakow, Kuba Kawalec, Robert Górski, Jean-Michel Jarre oraz zespoły Enej czy Grupa MoCarta.

Szersza relacja ze spotkania w następnym numerze.

Marcin Kusyk

Wypadki na trasie S17! Wielu poszkodowanych



70-letni mieszkaniec powiatu opolskiego kierujący volkswagenem nie zachował należytej ostrożności i uderzył w tył poprzedzającego go pojazdu marki Ford. Kierował nim 35-latek z powiatu legionowskiego, który to następnie uderzył w tył audi, które jechało przed nim

W piątkowy wieczór na trasie S17 na pasie w kierunku Lublina doszło do dwóch groźnych zdarzeń drogowych.

Pierwsze z nich miało miejsce około godziny 19:00 na 84-kilometrze trasy ekspresowej S17. W zdarzeniu brały udział trzy samochody osobowe. Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy wynika, że przyczyną zdarze-

nia była nadmierna prędkość. 70-letni mieszkaniec powiatu opolskiego kierujący volkswagenem nie zachował należytej ostrożności i uderzył w tył poprzedzającego go pojazdu marki Ford. Kierował nim 35-latek z powiatu legionowskiego, który to następnie uderzył w tył audi, które jechało przed nim. Tym samochodem kierował 26-letni mieszkaniec powiatu lipskiego.

W wyniku zdarzenia pięć osób doznało obrażeń ciała, w tym

dwoje dzieci w wieku 5 i 6 lat. Jedną osobę przetransportowano do szpitala za pomocą Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Miejsce zdarzenia zabezpieczyli ryccy policjanci. Droga została zablokowana i zorganizowano objazd. Pojazdy na węźle Ryki Północ były przekierowane na miasto Ryki.

Około godziny 20:00 na 77 kilometrze trasy również na pasie w kierunku Lublina 59-letni mieszkaniec powiatu zamojskie-

go kierujący osobowym volvem nie dostosował prędkości do warunków ruchu, w wyniku czego podczas manewru wyprzedzania stracił panowanie nad pojazdem i zjechał na pobocze, a następnie uderzył w barierę energochłonną. Pasażer pojazdu z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala. Droga w miejscu zdarzenia była przejezdna.

Zmanipulował i zastraszył seniorkę. Kobieta straciła 80 tys. zł



Fot. KMP Lublin

Grozi mu do 8 lat więzienia

Lublin: Policjanci udowodnili 32-latkowi udział w oszustwie metodą „na policjanta”. Pokrzywdzona straciła 80 tys. zł. Kobieta w tajemnicy przed rodziną przekazała przestępcom pieniądze.

Do oszustwa metodą „na policjanta” doszło w na początku marca.

- Jeden ze sprawców zadzwonił do seniorki z Lublina. W trakcie rozmowy kobieta została przekonana, że jej synowa spowodowała wypadek drogowy i potrzebne są pieniądze na kaucję. Kobieta została zastra-

szona i zmanipulowana. Pomiędzy tym, że w mieszkaniu byli członkowie rodziny nikomu nic nie powiedziała. W tajemnicy zgodnie z poleceniami wyniosła pieniądze na klatkę schodową i tam przekazała fałszywemu adwokatowi. Straciła 80 000 złotych - informuje nadkom. Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Nad sprawą od samego początku pracowali operacyjni zajmujący się przestępczością przeciwko mieniu KMP w Lublinie. Mężczyzna został w poniedziałek (17 marca) zatrzymany przez policjantów w Legionowie.

Grozi mu do 8 lat więzienia.

Joanna Niecko

WSP

Pod patronatem Wspólnoty

Milanowski Maraton Zumby za nami. W sobotę, 26 kwietnia w Ludwinie zatańczą dla malej Felicji



Na zdjęciu (od lewej) organizatorka wydarzenia, sołtys Kostr i przewodnicząca Rady Gminy Milanów, Justyna Golonka. Upominki od reakcji „Wspólnota” dla wszystkich instruktorów wręczała nasza redakcyjna koleżanka, Elżbieta Mazurek i nasi fantastyczni instruktorzy Sylwia Szczesna, Ilona Wiechnik, Magdalena Zarek, Aleksandra Niedziałek, Justyna Gardzińska i Michał Szabrański

Milanów: Z okazji Dnia Kobiet w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej im. Józefa Ignacego Kraszewskiego w Milanowie odbył się Maraton Zumby. Na ponad trzy godziny sala sportowa zamieniła się w pełną energię, fantastycznej muzyki i radości salę Zumby.

Maraton poprowadziła sześciuosobowa grupa instruktorów, a samo wydarzenie przyciągnęło ogromną liczbę uczestników nie tylko z terenu gminy, powiatu czy województwa, bo w maratonie uczestniczyli na przykład miłośnicy Zumby z Siedlec. Od pierwszych taktów muzyki, aż po ostatnie atmosfery była niesamowita, pełna radości, pozytywnej energii i uśmiechów na twarzach wszystkich obecnych. Ten maraton był okazją do uczczenia Święta Kobiet, ale rodzina zumbowiczów zaprasza wszystkich na maraton w szczytnym celu. W sobotę, 26 kwietnia w Gminnej Bibliotece Publicznej w Ludwinie odbędzie się



- Jako instruktor jestem rodzkiem na tym terenie - mówi Michał Szabrański. - Wcześniej Zumba była moją pasją, w tej chwili jest to mój sposób na życie i jedyna rzecz, jaką się zajmuję. Zumba dla instruktora jest wymagająca, bo trzeba dużo czasu poświęcić chociażby na nowe choreografie. Tańczyłem taniec towarzyski przez kilka lat, jednak do tańca towarzyskiego potrzebna jest para, w Zumbie tego nie ma, jest fajnym połączeniem tańca z elementami fitnessu.

Czwarty Festiwal Zumba Fitness - Sercem Pomaganie. Tym razem wszyscy zatańczą dla malej Felicji Szkutnik.



Andrzej Foltyn przyjechał z Ludwina, na parkiecie było tylko dwóch panów, dlaczego tańczy zumbę? - Jest mi bardzo przykro, że nie są zachowane parytety, nie wiem, czy panowie wstydzą się tańczyć przy paniach - mówi pan Andrzej. - Ale naprawdę uważam, że Zumba jest dla każdego. Głównym argumentem były względy zdrowotne, Zumba poprawia nie tylko sprawność fizyczną, ale pozwala też zrzucić kilka zbędnych kilogramów. Przyjechałem do Milanowa, by zaprosić wszystkich zumbowiczów 26 kwietnia do Ludwina, będziemy tańczyć charytatywnie dla malej Felicji.



Emilia Skowronek z Lubartowa - Zumba w moim życiu pojawiła się 10 lat temu. Jak tylko zobaczyłem, że w okolicy jest maraton, to zabieram swoje dziewczyny i przyjeżdżamy. Zazwyczaj zajęcia trwają godzinę i zawsze mamy taki niedosyt, a tutaj trzy godziny fantastycznej zabawy. Kocham tańczyć.



Sylwia Szczesna z Parczewa - Moja przygoda z Zumbą zaczęła się w 2013 roku i w tym samym roku zostałam instruktorem. Tak naprawdę wszystko zaczęło się od moich problemów z kręgosłupem, a potem wszystko poszło już bardzo szybko. Mam cudownych ludzi wokół siebie, zbudowaliśmy cudowną społeczność, która powiększa się o nowe, wspaniałe osoby. To już nie są tylko osoby, które przychodzą na zajęcia, tworzymy fantastyczną grupę ludzi, która może zawsze na siebie liczyć.



Magdalena Zarek na maraton przyjechała z Wojsławic, na co dzień pracuje w szkole jako nauczyciel języka angielskiego i geografii. - Bycie instruktorem w moim wieku to już nie jest takie oczywiste, chodziłam na zajęcia i dziewczyny z grupy namówiły mnie na zrobienie kursu instruktora, nie do końca widziałam siebie w tej roli. Udało się, zostałam nim w wieku 38 lat, co pokazuje, że Zumba jest naprawdę dla każdego i w każdym wieku. Zajęcia to dla mnie czas, gdzie zapominam o wszystkim.

Witamy na świecie Szpital w Lubartowie



Marysia i Madzia Kurowskie, Stasiówka, ur. 28 lutego, g. 10.25 i 10.20; 1760 i 1760 g, obie dziewczynki 56 cm Rodzice: Marta, Tomasz



Mikołaj Mazuryk, Parczew, ur. 14 marca, g. 18.30; 3290 g, 53 cm Rodzice: Oliwia, Damian



Zosia Polak, Szuminka ur. 20 marca, g. 16.22; 3240 g, 52 cm Rodzice: Renata, Paweł



Marysia Kosak, Terespol ur. 19 marca, g. 10.45; 3100 g, 51 cm Rodzice: Agnieszka, Marcin Rodzeństwo: Jakub i Maja



Helenka Borzęcka, Pałecznicza ur. 19 marca, g. 11.45; 3440 g, 56 cm Rodzice: Paulina, Jacek Rodzeństwo: Antosia i Janek



Mia Mańko, Krasew ur. 14 marca, g. 21.46; 3700 g, 56 cm Rodzice: Kornelia, Patryk Rodzeństwo: Antoś



Laura Ochal, Biała Podlaska, ur. 16 marca, g. 6.01; 3252 g, 52 cm Rodzice: Kinga, Marcin

Szpital w Łukowie



Krzysztof Mucharzewski, Radzyń Podlaski ur. 25 lutego, g. 1.34; 42 cm Rodzice: Natalia, Marcin Rodzeństwo: Helenka i Wojtuś



Apolonia Wielgomas, Turzec Urodzona 18 marca, 3400 g, 55 cm Rodzice: Marlena i Sebastian

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzątka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczenie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczyk

Alvin, Patrycja Słowik

Rico, Ewa Stankiewicz

Fredka, Ewa Łata, Łuków

Największy skarb Puław i księżnej Izabeli zaginął bez śladu (cz. I)

Szkatułę Królewską ostatni raz widziano w Sieniawie

Nigdy nie należała do żadnego z polskich monarchów, ale zawierała w sobie przedmioty do nich należące, bądź blisko z nimi związane. Sama skrzynia była arcydziełem wielkiej wartości artystycznej i stanowiła najcenniejszy skarb pierwszego polskiego muzeum narodowego - puławskiej Świątyni Sybilli. Ślad po bezcennym zbiorze urywa się w podziemiach kościoła w Sieniawie.



Szkatuła zawierająca pamiątki po królach polskich miała rozmiary 49 x 34 x 27 cm. Wykonana była z hebanu, złota i kamieni szlachejnych oraz półszlachejnych. Wewnątrz znajdowały się cztery szuflady podzielone na przegródki obite zielonym aksamitem. Na wieku i czterech bokach szkatuły widniał napis: PAMIĄTKI POLSKIE ZEBRAŁA IZABELA CZARTORYSKA ROKU 1800. ZROBIŁ JANNASCH W WARSZAWIE

Żyłkę muzealniczkę, archiwistki i kolekcjonerki historycznej księżna Izabela z Flemmingów Czartoryska odkryła w sobie stosunkowo późno. Jako podłotek nie rokowała na piękność, za którą potem w oczach niektórych (w tym własnych...) uchodziła. Podobnie było z edukacją: tak jak wszystkie jej rówieśniczki z wyższych sfer nie kończyła żadnych szkół, poprzestać musiała na domowej edukacji pod okiem prywatnych, bardzo rozmaitych, nauczycieli i bon. Kiedy mąż, książę Adam Kazimierz Czartoryski, zabrał ją do Paryża i tam odwiedzali rozmaitych tytanów intelektu z Wolterem na czele, największe zaciekawienie u młodej damy wywołał facet grający na akordeonie. Z czasem jednak księż-

na zyskiwała tak na urodzie, jak i oglądzie. W Powązkach, a potem w Puławach, coraz liczniej zjawiali się uczeni, poeci i artyści, którym książęca para zapewniała wikt, opierunek i sowite honoraria.

Życie Izabeli było swoistą mozaiką ułożoną z kamieni nie tylko wielobarwnych, ale i o różnej fakturze: pełne przygód i zwrotów akcji życie prywatne, aktywność w grach i gierkach wewnątrz rodziny Czartoryskich wraz z jej przyłogami, wspieranie ambicji i potrzeb poszczególnych dzieci, pośredni i bezpośredni udział

w życiu publicznym ostatnich lat Rzeczypospolitej, rozgrywana na różnych polach i szczeblach polityka międzynarodowa - energia i żywa inteligencja co rusz znajdowała sobie upust i pole do popisu.

Z uwodzicielki narodowa matrona

Ewolucja ze skoncentrowanej na zabawie i romansach - nie bójmy się tego słowa - skandalistki w „Matkę Spartanę” (sztukę pod tym tytułem, specjalnie na użytek propagandowy tej operacji, lapnął

stały rezydent Puław Franciszek Książnin, księżna w 1786 roku odegrała tytułową rolę), poświęcającą swoją uwagę głównie sprawom Ojczyzny przyspieszyła w latach 90. Sama księżna zbliżała się wówczas do pięćdziesiątki. Wcześniej, zgodnie z prawidłami epoki, zapatrzona we wszystko, co francuskie, w czasie Sejmu Wielkiego została promotorką stylu polskiego: osobiście nawet przy dźwięku trąb ścinał loki Kazimierzowi Nestorowi Sapież, który od tego momentu nosi się wyłącznie w kontuszu. Księżna coraz bardziej interesuje

się kolekcjonerstwem: w czasie podróży zwozi rozmaite artefakty z całej Europy. Część dawniejszych zbiorów zostaje zniszczona przez dzicz moskiewską, która, zajmując Puławę w czasie Insurekcji w 1794 r., czego nie była w stanie ukraść, to demonstracyjnie zdemolowała.

Wawelskie skarby trafiają do Puław

Czartoryska wraca nad Wisłę w 1796 r., kiedy ziemie te znajdują się na terenie zaboru austriackiego. Tym razem jest już mocno i jednoznacznie skoncentrowana na projekcie zebrania polskich pamiątek narodowych, zwłaszcza należących do królów polskich. Przesłanka i powód są jasne: znajdujący się wcześniej na Wawelu zespół polskich insygniów królewskich został rozszabrowany przez Prusaków, którzy po upadku powstania kościuszkowskiego na pewien czas zapanowali w Krakowie. Włamał się do skarbcza, skąd wywieźli do Berlina insygnia w tym berła, jabłka i korony. Kilka lat później, w czasie wojen z Napoleonem, bezcenne dla Polaków skarby zostaną bezceremonialnie przetopione na monety, z wydłubanych z nich szlachejnych kamieni pruskie księżniczki zrobią sobie biżuterię. Kiedy Prusacy opuścili Wawel, inventaryzacją pozostałości zajął się

Z pamiętnika Izabeli;

W przeciagu nawet nie-szczęść naszych, zatrudnienia lub okoliczności, które jakkolwiek miały związek z Polską, nie raz uśmierzały troski, kołły żale, wzbudzały nadzieje. W tych latach, w których tyle klęsk nas przycisnęło, kiedy nas z rządu narodów wymazano, mówiłam sobie ze łzami: Ojczyzno! nie mogłam ciebie obronić, niechaj cię przynajmniej uwieczni! (...) Ta chęć, to uczucie przywiązywało mnie do życia. Wystawiłam na ówczas świątynię pamięci, zebrałam tam pamiątki tej Polski niegdyś tak świetnej, a wtenczas tak nieszczęśliwej. Tam żyłam w przeszłości, a czasem w moich dumaniach tchnęłam nadzieją szczęśliwej przyszłości...

wybitny uczony, Tadeusz Czacki. Odnalazł m.in. słynne dwa miecze spod Grunwaldu, głównie miecza Stefana Batorego, trzewiczki koronacyjne Zygmunta Augusta, bizantyjski relikwiarz z XII wieku. Po dojrzałym namyśle i za zgodą panującego w Wiedniu Franciszka II przekazał je Izabeli do Puław.

To był wspólny początek kolekcji.

cdn.

Zbigniew Smółko

Zaniesienie Ewangelii do Japonii było marzeniem polskiego jezuitę. Zanim zmarł, torturowano go siedem miesięcy

Pierwszy Polak w Japonii był z... Nowodworu (cz. V)

Daleką drogę przebył Wojciech Męciński, syn zamożnego szlachcica z Nowodworu koło Ryk został jezuitą. Prowadził misję na Goa w Wietnamie oraz na wyspach Pacyfiku. W 1643 r. poniósł męczeńską śmierć w Japonii. Czy kiedyś doczekamy się wyniesienia go na ołtarze?

Jako społeczność pamiętamy o pierwszych reprezentantach naszej nacji, którzy jako pierwsi dotarli, bądź opisali dalekie lądy czy trudno dostępne miejsca. Benedykt Polak, Jan z Kolna, Paweł Strzelecki, cały zastęp dokonujących pionierskich wejść himalaistów. Fakt, że o Wojciechu Męcińskim wspomina się niesłychanie rzadko i tylko w kontekście religijnym, uznać można wręcz za zaskakujący.

Podróż w kompletnie nieznanie

Podobnie jak fakt, że swoje życiowe, noszone potem przez dwadzieścia lat marzenie o wyjeździe misyjnym do Japonii podjął już wtedy, kiedy o tym kraju w zasadzie nic nie wiedział. Początkowo można było traktować to dość lekko: około 77 procent ówczesnych jezuitów w którymś momencie swojego życia prosiło o wysłanie z misją na wschód, ale udawało się to tylko około 3 proc. A uzyskanie polecenia wyruszenia do Japonii było jeszcze trudniejsze. Opowieści o wyprawie i działalności wielkiego jezuitę poprzednika Franciszka Ksawerego miały już niemal sto lat, potem kraj Wschodzącego Słońca stawał się coraz bardziej zamknięty. W ostatnich dziesięcioleciach przed misją Męcińskiego wyznawanie i głoszenie chrześcijaństwa było już zbrodnią karaną śmiercią, z reguły wymierzaną w jakiś okrutny spo-



Opis wyglądu Wojciecha Męcińskiego znajdujemy w „Herbarzu polskim” Kaspiera Niesieckiego: Był ks. Wojciech wzrostu większego, twarzy nieco pociągłej, czoła równego, żywych oczu, nosa na kształt orlego, twarzy pszenicznego koloru, włosów czarnego i kędzierzawego, oblicza przyjemnego, łagodnej mowy

sób. Szogunowie powołali nawet specjalny urząd, który się tym wyłącznie zajmował.

Nie zdążyli podjąć misji

Po kilku latach spędzonych w bardziej przyjaznych i mniej niebezpiecznych punktach Azji (Makau, dzisiejszy Wietnam, Kambodża, Tajwan...) w 1642 r. wraz z inspektorem ojcem Antonio Rubino i kilkoma towarzyszami oraz japońskim tłumaczem, w miejscowym przebraniu, wsiada na statek płynący w rejon Nagasaki. Zostają pojmani niemal natychmiast po wyładowaniu 21 sierpnia na półwyspie Satsuma. Opisuje późniejszy hagiograf ks. Marcin Czermiński: „Dzień następny rozpoczął długi szereg katuszy, niezawodnie większych i dłuższych jak się spodziewali. Zaledwie nasi misjonarze przyjechali do Nagasaki, zaraz oprawcy skuli ich w kajdany i wtrocili do cuchnącego więzienia. Było to już wieczorem i indagacje odłożono

do dnia następnego. Tymczasem misjonarze całą noc przebyli na wspólnej modlitwie, czerpiąc siłę do bardzo już blizkiej i ciężkiej walki (...). Nazajutrz stawiono wszystkich przed gubernatorem miasta Nagasaki”. Ten, za pośrednictwem tłumacza, Japończyka, który wyrzekł się chrześcijaństwa, najpierw dopytywał, kim są i czy, aby na pewno są świadomi obowiązujących zakazów. Za pośrednictwem wspomnianego apokryfisty złożył im też ofertę nie tylko ocalenia życia, ale i otrzymania cennych darów w zamian za wyrzeczenie się wiary. Ci jednak odmówili i to w bardzo ostrych słowach, zapewniając przy tym, że właśnie męczeństwo jest tym, czego sobie najbardziej życzą. Zaskoczeni tak jasną deklaracją i nierozumiejąc do końca całej tej sytuacji Japończycy zrezygnowali z dalszej dyskusji i odesłali Europejczyków do więzienia.

cdn.

Zbigniew Smółko

WSP

Z lubartowskich opowieści Wandy Śliwiny (1888 – 1962) – cz. V. Żonaty, czy kawaler – poznasz po czapce!

Lubartowska jedza z otwartymi oczyma

W 2012 r. wpisano ją do księgi zasłużonych dla Lubartowa, acz jej wkład w rozwój życia kulturalnego, społecznego i naukowego w tym mieście zasługuje na znacznie poważniejsze uhonorowanie. Z racji na ostrość pióra i jadowite poczucie humoru obsmarowywani przez nią notorycznie urzędnicy mawiali „ta jedza z Lubartowa” – i wszyscy wiedzieli, o kogo chodzi.

Oprócz wspierania męża i animowania kilku stowarzyszeń kulturalnych i społecznych Wanda Śliwina była zapaloną pasjonatką etnografii. Mimo że nie posiadała formalnego wykształcenia w tym kierunku, opierając się na własnych obserwacjach oraz spostrzeżeniach i notatkach swojej przyjaciółki i mentorki, innej lubartowskiej społeczniczki, pani Heleny Morozewicz, pozostawiła po sobie kilka tekstów opisujących zwyczaje i kulturę materialną chłopstwa z okolic Lubartowa – m.in. artykuł „Lud lubartowski”

opublikowany w piśmie „Lud” w 1930 r. Do dziś zachowują one walor aktualności i są bezcennym źródłem wiedzy.

W poprzednich numerach publikowaliśmy zawarty tam szczegółowy opis męskich sukman, z uwzględnieniem ich miejscowych różnic – bo inaczej noszono się pod Tarłem a inaczej koło Kocka...

Męskie nakrycia głowy różnicowane były nie tylko terytorialnie, ale również ze względu na stan cywilny tego, kto ją przywdziewał.

Granatowy to zajęty, zielony – kawaler!!!

1. Czapka „opuszka”, 14 cm. wysoka, wierzch czworokątny, u żonatych z granatowego, u kawalerów – z ciemnozielonego sukna. Brzeg wysoki z czarnego baranka, z lewego boku rozperek, który dawniej zakończano pakiem niebieskich wstążek. Wewnątrz futro.
2. Niższa od poprzedniej, brzeg z czarnego baranka, wierzch krągły, przyszyty około do brzegu, bez futra pod spodem.
3. Brzeg wąski, okrągły, z czarnego baranka, wierzch



Kobieta z okolic Lubartowa w jupie. Był to kozuch barani pokryty granatowym sukmem. Kołnierz i podłapki z białego lub siwego baranka. Na pazuchach i koło kieszeni szmuklerskie ozdoby kolorowe. Plecy przybrane w formie łuków, spódnica jupy mocno namarszczona. Na głowie zaś widzimy nakrycie typu „czub” z towarzyszącym mu uczesaniem

rogaty, t. zw. „na cztery gubernie”.

4. Rogata, barankowa, fantazyjnie składana.

Kapelusze z plecionki słomianej, lub szyte z trawy. Kształt owalny, lub okrągły, t. zw. „rydze”. Żonaci opasują ciemną wstążką, kawalerowie przybierają wstążkami, galonami, paskami sztucznych kwiatów, broszkami i t. d., a brzeg obszywają kolorową tasiemką.

Zapomniany strój kobiecy

Dawne stroje kobiece zanikły zupełnie i można je oglądać tylko na rysunkach lub jako zabytki muzealne. Czasem, którekolwiek z żyjących dotąd prababek, przechowuje w skrzyni wspomnienia swojej młodości, w postaci stroików, kaftanów lub jupy, ale to są zjawiska coraz radsze. Najdawniejszym przybraniem głowy kobiecej jest t. zw. „połówka”, czyli kawał perka ułożony we dwoje, ośm m. szeroki, który opasując głowę – związany z tyłu – spadał dwoma końcami na plecy. Włosy do tego przybrania, związane były sznurkiem nad czołem, bez plecenia przerzucane iakże na plecy

i przycięte w połowie ramion. Nazywano je „gosiecina”. Nad czołem grzywka, a przy uszach dwa pasma krótko uciętych włosów, zwanych po ludowemu: „pejsoki”. Mężatki nakładały na głowę czepek z białego perkalu, a na wierzch połówkę, co tworzyło stojący czub. Stroju tego zaniechano jeszcze przed powstaniem. Był on gorący i ciężki.

Od czego panie łysiały

„Czub” jest małą odmianą połówki, z tą różnicą, że na to samo uczesanie, zawiązywano dużą, kolorową chustkę. „Móski” prawdopodobnie „móźdzki” – włosy związane na środku głowy co zmieniało kształt „czuba”. Dziewczęta zamiast czubów i czepków, układały warkocze wokół głowy, nad czołem zawiązywały połówkę, której górny brzeg był otaczany wieniec kwiatów, zw. „purloty”, własnego wyrobu, z grzyba brzoźowego, z dodaniem kolorowych papierków i włóczek.

Uczesanie to powodowało szybkie łysienie od czoła...
cdn.

Zbigniew Smółko

Z przedwojennej Gazety Powiatu Łukowskiego...

Prowincjonalny pitaval – bronią i drągiem...

Oprócz okazjonalnych kradzieży, przeważnie drobnego sprzętu rolniczego albo nawet domowego inwentarza, prasa lokalna od czasu do czasu opisywała przestępstwa największego ciężaru. Często narzędziem zabójstw albo ich usiłowania była powszechnie posiadana wówczas broń palna.

Podaje „Gazeta...” z maja 1930.

Krwawa bójka.

Dnia 10.IV.r.b. Edward Nojek z Nowych Kobiałek, gm. Prawdy, w czasie zażartej bójki postrzelił Jana Skwarka. Kula przeszła przez obie nogi, raniąc Skwarka silnie. Rannego odwieziono do szpitala w Łukowie, Nojka zaś aresztowano. Stoczek i okalająca go gmina Prawda są szczególnie znane z wszelkiego rodzaju awanturniczych, krwawych zaburzeń, co w dużej mierze jest wynikiem rozpowszechnionego tam bardzo pijactwa. Otóż wszystkie bez wyjątku światłejsze jednostki tych stron

powinny przedsięwziąć energiczną akcję przeciwalkoholową.

Usiłowanie zabójstwa.

Dnia 15.IV.r.b. o godz.7 wieczór do znajdującego się w domu strażnika łowieckiego Stanisława Skorupskiego z Zembrow gm. Trzebieszów, strzelił ktoś przez okno, lekko raniąc Skorupskiego śrutem w głowę. Strzał pochodził prawdopodobnie z fuzji. O zamiar morderstwa podejrzewany jest niejaki Julian Sobiczewski również z Zembrow, który został aresztowany. Podłożem zajścia jest przypuszczalnie zemsta.

Krwawe wesele

W końcu lipca roku bieżącego we wsi Fiukówce gmina Radoryż odbywało się wesele wiejskie. W pewnym momencie jeden z uczestników wesela, Wiktor Jalowski został napadnięty z nienacką przez jednego

z chłopaków wiejskich w chwili, gdy wyszedł do sklepiu i został ugodzony drągiem. Uderzenie było tak silne, że Jalowski padł trupem na miejscu. Podejrzani o zbrojęcki napad zostali aresztowani.

Znajdowało się też miejsce na pocziwy, przydrożny rozbój... Z tego samego numeru:

Bandycki napad

Około połowy sierpnia roku bieżącego na pograniczu powiatów łukowskiego i lubartowskiego miał miejsce śmiały napad rabunkowy. Na powracających z Tarkawicy do Kocka trzech kupców żydowskich Litfranda oraz Janka i Arona Goldmanów napadli wieczorem dwaj zamaskowani bandyci i zrabowali im 1000 zł w gotówce, 1300 w wekslach oraz zegarki i dokumenty osobiste. W parę dni po wypadku Policja Państwowa schwyciła i aresztowała sprawców napadu, którymi okazali się Józef Bujanowski i Czesław Figura, mieszkańcy gm. Tarło powiatu lubartowskiego...
cdn...

Zbigniew Smółko



REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Kościół i pierwsza radzyńska spółdzielnia



Zdjęcie kościoła Świętej Trójcy w Radzynie Podlaskim. Na pierwszym planie widzimy, wkomponowany w ogrodzenie kościelne, dziś niestniejący, sklep miejscowej spółdzielni spożywczej i jej pierwsze biuro

Akt notarialny z 23 lutego 1906 roku określił jasno, po co powołano Radzyńską Spółdzielnię Spożywców: „W celu popra-

wy różnymi środkami i sposobami warunków materialnych oraz charakteru życia członków”. Pierwsza siedziba biur była właśnie w niestniejącym już budynku w murze kościoła. Potem, kiedy w 1924 roku wybudowano u zbiegu Warszawskiej i dzisiejszej Chomickowskiej okazała kamienicę, pozostał tu tylko sklep licznie odwiedzany przy okazji przez pobożnych („koń sam stawał przed spółdzielnią...” – czytamy w jednej z relacji). Inicjatywy

pojawiały się jedna za drugą: w 1929 roku RSS prowadziła hurtownię tytoniu, soli i nafty, pięć sklepów z oddziałami kolonialnym, spożywczym, galanterii i towarów tekstylnych, filie w Wohyniu i Suchowoli, sklepy w Ulanie i Czemiernikach oraz własną piekarnię. W roku 1939 Spółdzielnia miała dziesięć sklepów detalicznych, pięć hurtowni i trzy zakłady produkcyjne.

Zbigniew Smółko

Lider za silny dla Wisły. Piętka nie wystarczyła

Bez niespodzianki w Puławach. Lider II ligi potwierdził swoją dominację. Pogoń Grodzisk Mazowiecki pewnie pokonała Wisłę Puławę 3:1, udowadniając, dlaczego znajduje się na szczycie tabeli.

Gospodarze walczyli ambitnie, ale na tle znakomicie dysponowanego rywala nie mieli wielu argumentów. Jedynym momentem radości dla miejscowych kibiców było efektowne trafienie Manuela Ponce Garcii.

Zespół z Grodziska Mazowieckiego od początku meczu narzucił swój styl gry i już w pierwszej połowie zdobył dwa gole. Wynik spotkania otworzył w 25. minucie Jakub Lis, który wykorzystał niepewną interwencję Krzysztofa Wróblewskiego i trafił do pustej bramki. Dwie minuty później prowadzenie gości podwyższył Jakub Apol-



Jussuf Mwinyi został nowym zawodnikiem czwartoligowej Pogoni Świebodzin

narski, popisując się kapitalnym strzałem sprzed pola karnego.

Po przerwie Wisła starała się nawiązać walkę, ale lider tabeli był bezlitosny. W 65. minucie Apolinarzski ponownie dał znać o sobie, tym razem strzałem po ziemi zza linii pola karnego zdobywając swoją drugą bramkę.

Mimo niekorzystnego wyniku gospodarze nie rezygnowali z walki. W 81. minucie Manuel Ponce Garcia zdobył honorowego gola dla Wisły, popisując się niekonwencjonalnym strzałem

piętą. Chwilę później goście mogli zdobyć czwartą bramkę, jednak Nikodem Niski nie wykorzystał znakomitej okazji. Wisła miała jeszcze szansę na zmniejszenie strat w doliczonym czasie gry, ale Kacper Szymanek nie zdołał pokonać bramkarza Pogoni.

Dzięki tej wygranej Pogoń Grodzisk Mazowiecki umocniła się na pozycji lidera, natomiast Wisła Puławy będzie musiała szukać punktów w kolejnych spotkaniach.

Wisła Puławy - Pogoń Grodzisk Mazowiecki

1:3 (0:2)

Bramki: Ponce Garcia 81' - Lis 25', Apolinarzski 27', Apolinarzski 65'.

Wisła Puławy: Wróblewski - Kargulewicz, Śledzicki (46' Stromecki), Waleńcik, Lewandowski, Cheba, Ponce Garcia (82' Babor), Wiktoruk, Kumoch (69' Polowiec), Dziedzic (61' Szymanek), Juszczak (61' Kwaczreliszwili).

Pogoń: Sydorenko - Apolinarzski (90' Piwowarczyk), Łoś, Noiszewski, Farbiszewski, Niski, Korczakowski (69' Dzięgielewski), Dias, Sommerfeld (46' Bahonko), Lis (69' Paclawski), Odolak.

Żółte kartki: Ponce Garcia - Apolinarzski, Sommerfeld, Bahonko.

Sędziował: Szydełko (Rzeszów).

„Józek” zagra w Pogoni

Jussuf Mwinyi został nowym zawodnikiem czwartoligowej Pogoni Świebodzin.

22-letni tanzański napastnik w rundzie jesiennej Betclie II ligi wystąpił w ośmiu spotkaniach w barwach Wisły Puławy. Zawodnik urodzony w Tanzanii uzbierał 204 minuty. Za każdym razem pojawiał się na boisku z ławki rezerwowych. Jego nowy zespół walczy o utrzymanie w IV lidze w grupie lubuskiej.

Z sąsiadem w tabeli

W sobotę o godz. 15 kolejne spotkanie Wisły.

Puławianie zagrają na wyjeździe z Podbeskidziem Bielsko-Biala. Oba zespoły są sąsiadami w tabeli. W miniony piątek Podbeskidzie przegrało 0:1 ze Skrą Częstochową. A jeszcze w sezonie 2020/2021 ekipa z Bielska-Białej występowała w Ekstraklasie...

mp

II LIGA

WYNIKI 23. KOLEJKI

Wisła - Pogoń 1:3
Olimpia G. - ŁKS II 1:0
Zagłębie - KKS Kalisz 0:1
Wieczysta - Olimpia E. 3:2
Skrą - Podbeskidzie 1:0
Świt - GKS Jastrzębie 3:1
Chojniczanka - Hutnik - po zamk. nr
Resovia - Polonia - przeł.
Rekord - Zagłębie II - przeł.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Pogoń Grodzisk Maz.	23	58	49:17
2	Wieczysta Kraków	23	54	52:13
3	Polonia Bytom	22	48	42:17
4	Chojniczanka Chojnice	22	40	29:19
5	Hutnik Kraków	22	36	29:34
6	KKS Kalisz	23	35	25:25
7	Świt Szczecin	23	33	35:35
8	Zagłębie Sosnowiec	23	33	33:35
9	ŁKS II Łódź	23	29	27:34
10	Resovia Rzeszów	22	28	32:35
11	Podbeskidzie Bielsko-Biala	23	27	24:27
12	Wisła Puławy	23	24	28:44
13	Olimpia Grudziądz	23	23	27:33
14	Rekord Bielsko-Biala	22	22	32:40
15	GKS Jastrzębie	22	20	23:27
16	Zagłębie II Lubin	22	18	33:42
17	Skrą Częstochowa	23	18	21:40
18	Olimpia Elbląg	22	11	19:43

NASTĘPNY MECZ

(29.03., godz. 15:00):

Podbeskidzie - Wisła

mp

Koszykarki zakończyły sezon bez medalu

Koszykarki Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin nie zagrają w półfinale fazy play-off trwających rozgrywek Orlen Basket Ligi Kobiet. W 1/4 finału biało-zielone przegrały bowiem 1:3 w rywalizacji do trzech zwycięstw z drużyną PolskaStrefaInwestycji Enea AJP Gorzów Wielkopolski.

Po sezonie zasadniczym drużyna z Lublina zajmowała trzecie miejsce w tabeli, natomiast



Lubelski zespół pożegnał się z rozgrywkami, choć był faworytem w serii z gorzowiankami

rywalki plasowały się na szóstej pozycji. Dzięki temu podopieczne trenera Karola Kowalewskiego rozegrały dwa pierwsze mecze przed własną publicznością. W pierwszym dość niespodzie-

wanie górą były przyjezdne, które wygrały 81:67. Nazajutrz akademicki pokonały gorzowianki 97:88, doprowadzając do remisu w serii. Kilka dni później odbyły się starcia na zachodzie

Polski. W nich górą były gospodynie. Ekipa z Gorzowa najpierw zwyciężyła 89:71, będąc drużyną wyraźnie lepszą. Lublinianki przystępowały więc do czwartkowego spotkania z „nożem na gardle”. Drużyna biało-zielonych przegrywała już bowiem 1:2 i nie miała żadnego marginesu błędu. Ostatecznie, po zaciętej walce i dogrywce AZS UMCS zszedł z parkietu pokonany.

Dzięki temu to PolskaStrefaInwestycji Enea AJP awansowała do półfinałów, podobnie jak VBW Gdynia, która pokonała 3:0 Enerę Toruń oraz Słęża Wrocław (w takim samym stosunku wyeliminowała KGHM

BC Polkowice). Z kolei 3:1 w serii z Enea AZS Politechniką Poznań triumfowało Zagłębie Sosnowiec.

Gorzowski zespół okazał się lepszy od biało-zielonych nie po raz pierwszy w obecnym sezonie. Pod koniec stycznia ekipa trenera Dariusza Maciejewskiego zwyciężyła lublinianki w finale Pucharu Polski. Niespełna dwa miesiące później sprawiła, że AZS UMCS zakończył sezon. Mistrzyni Polski z 2023 roku już drugie rozgrywki z rzędu znalazły się poza strefą medalową. To z pewnością oznacza rewolucję kadrową w nadchodzących rozgrywkach.

PolskaStrefaInwestycji Enea AJP Gorzów Wielkopolski - Polski Cukier AZS UMCS Lublin
89:71
(29:11, 20:19, 20:25, 20:16)

PolskaStrefaInwestycji Enea AJP Gorzów Wielkopolski - Polski Cukier AZS UMCS Lublin
94:87
(22:20, 26:25, 20:21, 17:19, d. 9:21)

Karol Kurzępa

Motor ściągnął piłkarza z imponującym CV

Dość niespodziewanie, miesiąc po zamknięciu okienka transferowego w Polsce, Motor Lublin sprowadził nowego napastnika. Kontraktem z beniaminkiem PKO BP Ekstraklasy związał się Jean-Kévin Augustin.

Ten urodzony w Paryżu 27-letni Francuz występował w kilku uznanych zagranicznych klubach z silnych lig. Jest wychowankiem Paris Saint-Germain. We własnej ojczyźnie bronił również barw AS Monaco oraz FC Nantes. Grał także w niemieckim RB Leipzig, Leeds United (Anglia), a ostatnio szwajcarskim FC Basel. W tym czasie zaliczył, m.in. 43 mecze w Ligue 1 oraz 42 w Bundeslidze,

sięgając ze swoimi drużynami po mistrzostwo Francji, cztery krajowe puchary nad Sekwaną oraz zwycięstwo w rozgrywkach Championship (zaplecze angielskiej ekstraklasy). Na koncie ma ponadto tytuł mistrza Europy do lat 19 z reprezentacją Francji, 12 spotkań w Lidze Europy i siedem w Lidze Konferencji. Niewiadomą pozostaje tylko jego aktualna dyspozycja. Ostatni raz rywalizował bowiem o stawkę na początku kwietnia ubiegłego roku.

Augustin podpisał z Motorem umowę ważną do końca trwających rozgrywek, w której zawarł opcję przedłużenia o kolejny rok. - To zawodnik o dużym potencjale i doświadczeniu, które zdobywał w czołowych ligach europejskich. Zdajemy sobie sprawę, że przez kilka miesięcy pozostawał bez klubu, ale tre-

nował z nami od kilku tygodni i z każdym dniem widać było poprawę w jego dynamice oraz poruszaniu się po murawie. Wierzymy, że jego doświadczenie i sportowy głód sprawią, że jego kontrakt zostanie przedłużony po sezonie - powiedział dyrektor sportowy Paweł Gołański, cytowany przez klubowy portal.Francuski napastnik ma walczyć o miejsce w składzie z najlepszym strzelcem żółto-biało-niebieskich - Samuelem Mrazem. Jak dotąd Słowak strzelił podczas obecnej kampanii 12 goli w 25 meczach. Pierwsza okazja dla Augustina do debiutu na polskich boiskach nadarzy się w niedzielę, 30 marca. Na Motor Lublin Arenę przyjedzie wówczas Stal Mielec.

Karol Kurzępa

Portugalska gwiazda zagra w Lublinie

PGE MKS FunFloor Lublin ogłosił drugi transfer przed następnym sezonem. Nową zawodniczką lubelskiego klubu będzie środkowa rozgrywająca Patricia Lima, która podpisała kontrakt ważny do 30 czerwca 2027 r.

Portugalka urodziła się 3 lutego 1995 r. w miejscowości Matosinhos, leżącej w dystrykcie Porto. Na koncie ma dwa mistrzostwa swojego kraju oraz Pucharu Portugalii. W sezonie 2016/2017 została uznana za najlepszą piłkarkę ligi portugalskiej. Przed kampanią 2019/20 „Patri” przeniosła się do Hiszpanii, gdzie przez cztery lata występowała w drużynie Mecalia Atlético Guardés. Z zespołem tym dotar-

ła do finału EHF European Cup w 2023 r. Poprzedni i aktualny sezon spędziła w barwach hiszpańskiego Club Balonmano Feminino Malaga Costa Del Sol. W 19 meczach trwających rozgrywek zdobyła 44 bramki. Lima ma także doświadczenie reprezentacyjne. Jak dotąd rozegrała w kadrze narodowej 58 spotkań, w których rzuciła 95 goli, zaliczając występy na mistrzostwach świata oraz Starego Kontynentu.

- To zawodniczka, która ma dosyć dobre warunki fizyczne, bo jak na środkową 178 cm wzrostu to dużo. Jest to dobrze zbudowana, wysoka dziewczyna, która potrafi grać w obronie. To przeżyłoby szale na rzecz tego, że jest z nami. To ponadto zawodniczka dysponująca fajnym, urozmaiconym rzutem z podłoża. Umie grać na zwodzie, współpracować

z rozegraniami i obrotem. Myślę, że to kompletna środkowa. Jest ponadto doświadczona i sądzę, że tym doświadczeniem też nam będzie pomagać - opisuje trener Paweł Tetelewski.

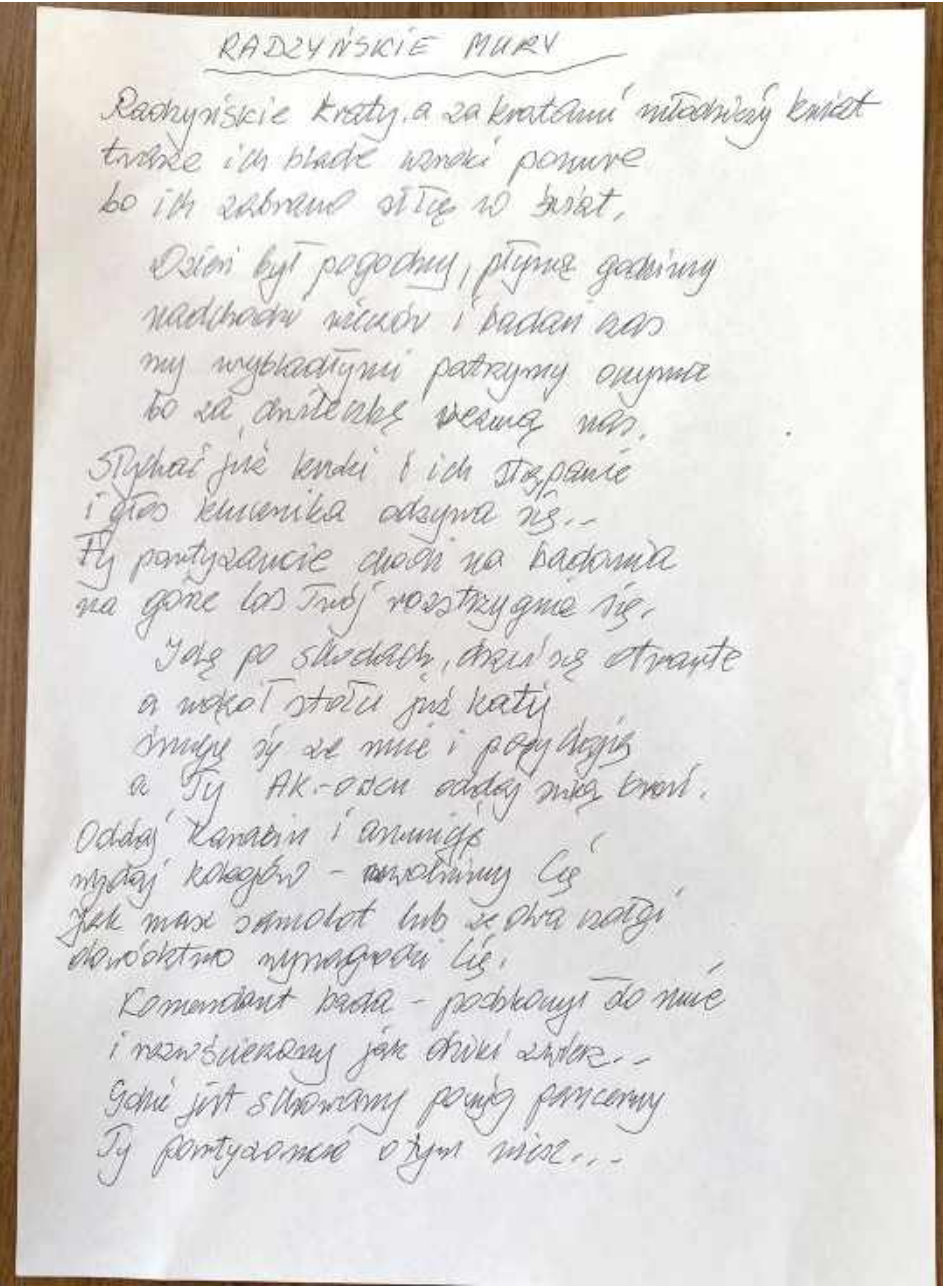
Pozyskanie Limy to drugi transfer ogłoszony przez PGE MKS FunFloor na następne rozgrywki. Wcześniej umowę z klubem podpisała hiszpańska prawa rozgrywająca Maria Prieto O'Mullony.

Portugalka przyjedzie do Lublina latem, po zakończeniu obecnego sezonu, w którym po 20 rozegranych kolejkach biało-zielone zajmują pozycję wicelidera tabeli. Przed lubliniankami jeszcze dziewięć ligowych konfrontacji w bieżących rozgrywkach.

Karol Kurzępa

WSP

Spisany wiersz osadzonych w ubeckiej katowni



Wiersz osadzonych partyzantów, przepisany prawdopodobnie przez ciocię Tadeusza Cioka

Do redakcji Wspólnoty Radzyńskiej przyszedł Tadeusz Ciok z miejscowości Kołembrody, przyniósł spisany ręcznie wiersz, który otrzymał od swojej ponad 80-letniej cioci.

Niewiele wiadomo o jego autorze, czy autorach. Najprawdopodobniej byli nimi partyzanci osadzeni w radzyńskiej „katowni”.

W wierszu pobrzmiwają echa tego, co doświadczali więźniowie od ubeckich oprawców.

Znamienna jest zwrotka: „Ja na nich patrzę, mam zdziwiony, co Ci oprawcy ode mnie chcą? Stawiam pytania - dostają lanie. Potem mi we drzwiach palce gną...”

Radzyńskie Mury

Radzyńskie kraty, a za kratami młodzieży kwiat
twarze ich blade, wzroki ponure
bo ich zabrano siłą w świat,

Dzień był pogodny, płyną godziny
nadchodzi wieczór i badań czas
my wybladłymi patrzymy oczyma
bo za chwileczkę wezwą nas

Słysząc już kroki i ich stąpanie
i głos klucznika odzywa się –
Ty partyzancie chodź na badanie
na górze los Twój rozstrzygnie się.

Idę po schodach, drzwi są otwarte
a wokół stołów już katy
Śmieją się ze mnie i popychają
a Ty AK-owcu oddaj swą broń!

Oddaj karabin i amunicję
wydaj kolegów - zwolnimy Cię
Jak masz samolot lub ze dwa czołgi
dowództwo wynagrodzi Cię

Komendant bada - podskoczył do mnie
i rozwścieczony jak dziki zwierz
Gdzie jest schowany pociąg pancerny
Ty partyzancie o tym wiesz

Ja na nich patrzę, mam zdziwiony,
co Ci oprawcy ode mnie chcą?
Stawiam pytania - dostają lanie.
Potem mi we drzwiach palce gną...
Wracam na salę mocno pobity.
Grono kolegów otacza mnie.
Dają mi miejsce, miękkie pośłanie.
Niech nasz męczennik spocznie w śnie...

„Ci oprawcy ode mnie chcą? Stawiam pytania - dostają lanie. Potem mi we drzwiach palce gną...”

Wiersz prawdopodobnie został napisany tak, by można go było śpiewać do melodii piosenki: „Gdy w noc wrześniową”.

Sylvia Olszewska

Uwaga! Uwaga! Uwaga!

Portfel, klucze i torebka czekają na właścicieli

Funkcjonariusze Komendy Policji w Radzynie poszukują właścicieli przedmiotów, które zostały znalezione na terenie miasta. Sprawdź może to ty jesteś ich właścicielem!

Wśród zabezpieczonych rzeczy znajdują się klucze w etui, czarny portfel oraz czarna torebka.

Uczniwi znalazcy przekazali znalezione przedmioty policjantom, a następnie zostały one zabezpieczone w budynku radzyńskiej komendy przy ulicy Warszawskiej 100a.

Odbiór znalezionych przedmiotów możliwy jest po wcześniejszym kontakcie z dzielnicowym, aspirantem sztabowym Pawłem Michalakiem, pod numerem telefonu 47 81 422 13 lub 734 407 367

Osoby, które utraciły wymienione rzeczy, proszone są o zgłoszenie się w celu ich odbioru.

Odbiór znalezionych przedmiotów możliwy jest po wcześniejszym kontakcie z dzielnicowym, aspirantem sztabowym Pawłem Michalakiem, pod numerem telefonu 47 81 422 13 lub 734 407 367. Właściciele powinni zgłosić się do Komendy Policji w Radzynie z dokumentem tożsamości, który pozwoli na potwierdzenie prawa do odbioru zguby.

W przypadku nieodnalezienia właścicieli przedmioty zostaną przekazane do Biura Rzeczy Znalezionej.

Magdalena Kołcon

Ważne szkolenie strażackie w komendzie

W siedzibie Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Radzynie Podlaskim miał miejsce egzamin podsumowujący szkolenie podstawowe strażaków-ratowników Ochotniczych Straży Pożarnych.



GR Uczestnicy szkolenia dostali dyplomy

Fot.KP PSP Radzyń Podlaski

Podlasie. Zadanie spełnione, pięć goli strzelonych

Piłkarze Podlasia wygrali po raz jedenasty w sezonie, a czwarty na wyjeździe.

Podopieczni Artura Renkowskiego ograli 5:1 Unię Tarnów w dzisiejszym spotkaniu III ligi. Po niespełna pół godzinie gry wynik otworzył Marcin Pigiel. Podwyższył Jarosław Kosieradzki. Co ciekawe, dwukrotnie asystował Szymon Kamiński. Miejscowi jeszcze przed przerwą zmniejszyli straty za sprawą Krzysztofa Boćka, który wykorzystał rzut karny.

Bialczanom potrzebny był nieco mniej niż kwadrans, by wypracować trzybramkową przewagę. Dwukrotnie bramkarza miejscowych pokonał Michał Opalski. Kropkę nad „i” w doliczonym czasie gry postawił Mateusz Podstolak.

- W tygodniu poprzedzającym mecz wiele czasu poświęciliśmy na atak pozycyjny i tworzenie sytuacji strzeleckich. Nie wyglądało to do końca tak jak chcieliśmy, szczególnie przy dograniach z bocznego



Bialczanie spełnili zadanie i wygrali na boisku ostatniej drużyny w tabeli

sektora w pobliżu pola karnego. Powinniśmy się wykazać większą cierpliwością, mądrością i kulturą gry w kilku sytuacjach, w których na siłę chcieliśmy grać do przodu - mówi Artur Renkowski.

Szkoleniowiec Podlasia przyznaje, że zespół dobrze wyglądał w momencie odbioru piłki. - Ważny był początek drugiej połowy, żeby pokazać wyższość i szybko zabić jakiegokolwiek emocje bramkami. Przed drużyną jeden dzień wolnego więcej, co jest potrzebne po wymagającym początku rundy wiosennej, a następnie spotkanie z Pogonią-Sokół Lubaczów i na pewno nie zwiedzie nas miejsce przeciwnika w tabeli, bo drużyna

z Podkarpacia ma kilku bardzo dobrych zawodników, którzy mogą zrobić różnicę w każdym momencie meczu - dodaje.

Przyjedzie rekordzista

Kolejny mecz Podlasia za tydzień. 29 marca o godz. 18:00 podejmą beniaminka - Pogoń-Sokół Lubaczów. Trenerem rywali jest Łukasz Surma - rekordzista w ilości rozegranych meczów w Ekstraklasie.

- To będzie ciężkie spotkanie z drużyną, która ma duży potencjał i możliwości, żeby ściągać bardzo dobrych zawodników. Szczególnie musimy uważać na

zawodników w środku pola, jak: Adam Imiela i Sergiej Rustan, bo to wybijające się jednostki na tle ligi. Spodziewamy się spotkania, w którym Pogoń może od początku na nas ruszyć, ale również ustawić się w obronie niskiej, jak w pierwszych spotkaniach rundy wiosennej. Z pewnością musimy poprawić operowanie piłką względem spotkania z Unią, żeby móc tworzyć więcej sytuacji strzeleckich. Właśnie na to w dużej mierze położymy na to nacisk w mikrocyklu treningowym - wyjaśnia Renkowski.

Z Maksymem i „Orzechem”

Po zawieszeniu do kadry meczowej wróci Maksym Gorzui oraz Maciej Orzechowski, który miał delikatne problemy zdrowotne, ale powinien być gotowy na następne spotkanie.

Uraz Wnuka

W tym tygodniu specjalistyczne badania przejdzie Adrian Wnuk.

mp

III LIGA

WYNIKI 22. KOLEJKI

Sandecja - Lewart 3:0
Bramki: Niegowski 45+2' (s), Górski 49', Kwietniewski 90+5'.
Unia - Podlasie 1:5
Bramki: Bociek 43' (k) - Pigiel 28', Kosieradzki 40', Opalski 52', 57', Podstolak 90+5'.
Podhale - Star 1:0
Bramka: Rubiś 61'.
Wiślanie - Avia 1:2
Bramki: Gądek 49' - Zuber 24', Remeniuk 90+2'.
Pogoń-Sokół - Wisłoka 3:0
Bramki: Gul 12', Jezierski 23', Majda 45' (k).
Chelmska - Wisła II 1:1
Bramki: Kasprzyk - Zimon 29'.
Korona II - Czarni 3:0
Bramki: Philippe 21', 57' (s), Turek 81'.
Świdnicz - KS Wiązownica 3:1
Bramki: Łazor 11' (s), Konojacki 35', Tymosiak 87' (k) - Janiczak 84'.
KSZO - Siarka 3:0
Bramki: Orlik 42', Dziedzic 73', Zimnicki 90'.
mp

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Sandecja Nowy Sącz	22	50	48:18
2.	Podhale Nowy Targ	22	47	45:29
3.	KSZO Ostrowiec Św.	22	44	37:25
4.	Siarka Tarnobrzeg	22	42	37:23
5.	Korona II Kielce	22	38	41:33
6.	Wisłoka Dębica	22	38	52:31
7.	Star Starachowice	22	37	43:27
8.	Podlasie Biała Podlaska	22	37	39:26
9.	Avia Świdnik	21	36	41:25
10.	Chelmska Chelm	21	34	43:30
11.	Wiślanie Skawina	22	26	28:30
12.	Pogoń-Sokół Lubaczów	22	24	32:43
13.	Świdniczanka Świdnik	22	23	23:37
14.	Wisła II Kraków	22	22	43:42
15.	Czarni Polaniec	22	21	26:46
16.	KS Wiązownica	22	19	24:45
17.	Lewart Lubartów	22	11	17:52
18.	Unia Tarnów	22	3	17:74

NASTĘPNA KOLEJKA

(29.03., godz. 18:00):
Podlasie - Pogoń-Sokół, Lewart - Korona II, KSZO - Podhale, Siarka - Świdniczanka, KS Wiązownica - Sandecja, Czarni - Chelmska, Wisła II - Unia, Wisłoka - Wiślanie, Avia - Star.

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 17. KOLEJKI

Victoria - Az-Bud 1:2
Unia Ż. - Agrotex 0:3
Grom - Orleń 1:2
Orleń II - Red Sielczyk 4:1
Podlasie II - Absolwent 6:0
Sokół - Kujawiak 4:1
Unia K. - Orzeł 5:0
ŁKS Łazy - Lutnia 0:6

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Orleń Łuków	17	43	54:16
2.	Lutnia Piszczac	17	42	52:18
3.	Agrotex Milanów	17	35	48:27
4.	Az-Bud Komarówka Podl.	17	35	39:21
5.	Victoria Parczew	17	30	44:31
6.	Orleń II Radzyń Podlaski	17	28	53:39
7.	Orzeł Czemieniki	17	28	36:35
8.	Podlasie II Biała Podlaska	17	27	66:28
9.	Unia Żabików	17	26	38:33
10.	Red Sielczyk	17	24	43:39
11.	ŁKS Łazy	17	22	31:39
12.	Grom Kąkolewnica	17	12	31:56
13.	Sokół Adamów	17	12	22:58
14.	Absolwent Domaszewnica	17	11	27:66
15.	Unia Krzywda	17	11	18:46
16.	Kujawiak Stanin	17	7	23:63

NASTĘPNA KOLEJKA

(29.03., godz. 12:00): Absolwent - Orleń II, (29.03., godz. 15:00): Orleń - Unia Ż., (29.03., godz. 16:00): Orzeł - Sokół, (29.03., godz. 20:00): Victoria - Agrotex, (30.03., godz. 13:00): Az-Bud - ŁKS Łazy, Lutnia - Unia K., Kujawiak - Podlasie II, (30.03., godz. 16:00): Red Sielczyk - Grom.

mp

mp

BIA

Az-Bud lepszy od Victorii. „Bierdziu” z golem!

Zespół z Komarówki Podlaskiej wygrał w Parczewie.

Ekipa Arkadiusza Kota triumfowała 2:1 z Victorią. Prowadzenie dał... bramkarz. Łukasz Bierdziński podszedł do rzutu karnego i trafił do siatki. Po niespełna kwadransie drugiej połowy było 2:0 po gołu Igora Paczuskiego. Miejscowi byli w stanie odpowiedzieć w końcówce za sprawą najsukuteczniejszego w zespole Patryka Szymali - Kacpra Waniowskiego.

Victoria Parczew - Az-Bud Komarówka Podlaska 1:2 (0:1)

Bramki: K. Waniowski 83' - Bierdziński 23', Paczuski 59'.
Victoria: J. Krzewski - Kozłowski, Jemioł (85' E. Waniowski), Osileniec, Banczerz (75' Kaya), Praszczak-Tracz, Gryczuk (46' Dębówczyk), Krzewski (90' Karpiński), Domański (67' Syryjczyk), K. Waniowski, Semeniuk (75' Sapala).

Az-Bud: Bierdziński - Grochowski (75' Sokołowski), Kania, Kot, Derlukiewicz (75' A. Zieniuk), Korol (90' Snochowski), Wardziak (82' Domański), Szymański (65' Samociuk), Paczuski, Bogucki (75' K. Zieniuk), Borkowski (82' Klimiuk).

POZOSTAŁE SPOTKANIA

Orleń II Radzyń Podlaski - Red Sielczyk 4:1 (2:0)

Bramki: Grochowski 22', Lewczuk 43', 58', Burdon 90+2' - Zabielski 73'.

Orleń II: Nowacki - Borysiuk, Migal, Grochowski, Aleksandrowicz (78' Burdon), Kałuski, Piszcz (75' Paszkowski), Drygiel (85' Głowniak), Lewczuk, Daniłoso, Mitura (63' Golec).

Red Sielczyk: Lach - Litwiniuk, Rudzki, M. Dorosz, Kilichowski, Rombek, Gałązka (46' Kwapiel), Pastuszewski, Szydłowski (82' D. Tarkowski), Zabielski (80' Opolski), J. Dorosz.

Podlasie II Biała Podlaska - Absolwent Domaszewnica 6:0 (3:0)

Bramki: Wojdat 21', Stalewski 25', Sawczuk 36' (k), Siemieniuk 50', Stefański 65' (k), Radaszkiewicz 67' (k).

Podlasie II: Skrodziuk (46' Dejneka) - Gryciuk (46' M. Chazan), Sawczuk, P. Chazan, Stefański, Misiejuk (60' Giedziński), Zduniewicz (46' Grzejszczak), Wojdat, Radaszkiewicz, Stalewski (46' Siemieniuk).

Absolwent: Szczygalski - Szczuchniak (75' Żądelek), Madejski, Oscar, K. Piórński (57' D. Piórński), Dudziński (55'

Oskiewicz), Leszczak, Orosco, Józwiak (46' Kowalski), Karpiński, Ksok (63' Skiba).

Podlasie II Biała Podlaska - Absolwent Domaszewnica 6:0 (3:0)

Bramki: Wojdat 21', Stalewski 25', Sawczuk 36' (k), Siemieniuk 50', Stefański 65' (k), Radaszkiewicz 67' (k).

Podlasie II: Skrodziuk (46' Dejneka) - Gryciuk (46' M. Chazan), Sawczuk, P. Chazan, Stefański, Misiejuk (60' Giedziński), Zduniewicz (46' Grzejszczak), Wojdat, Radaszkiewicz, Stalewski (46' Siemieniuk).

Absolwent: Szczygalski - Szczuchniak (75' Żądelek), Madejski, Oscar, K. Piórński (57' D. Piórński), Dudziński (55' Oskiewicz), Leszczak, Orosco, Józwiak (46' Kowalski), Karpiński, Ksok (63' Skiba).

Grom Kąkolewnica - Orleń Łuków 1:2 (0:2)

Bramki: Kanatek 90' - S. Sowisz 22', 27' (k).

Grom: Łęczycki - Kowalczyk, K. Michaluk, Paluszkiwicz (80' Dobrowolski), Lesiuk, Urbański, Król, Ozimiński (51' Mielnik), Kanatek, Moczulski (85' P. Michaluk), Chodźński (65' Szostkiewicz).

Orleń: Żmuda - Tomasiak, Wójcik (41' Chojniak), Sierociuk,

S. Sowisz, Młynarczyk, Prac (65' Drosio), Szymeczki (75' Osiak), Jakimiński (78' Bartczak), Jaworski, Kłoda (68' P. Sowisz).

Unia Żabików - Agrotex Milanów 0:3 (0:1)

Bramki: Pawlina 25', Ostapiuk 56', Mazurek 82'.

Unia: Stężala - Pierko, Palica (59' Kapitan), Pliszka, Bednarczyk (46' Rybak), Drygiel, Pawelec, Koczodaj, Sadowski, Wachnik, Prusak.
Agrotex: Kruczek - M. Gil, Kobołek (85' Dobosz), Kołęda, Kravchenko, Pawlak, Romaniuk (65' Taberński), Ostapiuk (60' J. Kamiński), Pawlina (75' Karwacki), Niziołek, Mazurek (87' P. Gil).

Sokół Adamów - Kujawiak Stanin 4:1 (2:1)

Bramki: Dołęga 27', 38', 56', 89' - Bednarczyk 15'.

Sokół: Dzido - Sokołowski (46' Mich), Wrzosek, Kula (46' Domański), J. Nowicki, Jar. Bosek, Mazurek, A. Nowicki (85' Wróblewski), Sikora (70' Jak. Bosek), Dołęga, Baran.
Kujawiak: Kęnder - Szewczak, Michał Skwarek, Miszkurka, Bukowski, Siwiec, Michalak, Olichwirowicz, Maciej Skwarek, Gryczka, Bednarczyk.

Ponadto grali: Osiński, Konieczny, Mojski.

IV liga: Sygnał Lublin - Orleńta Spomlek Radzyń Podlaski 2:7. Popis Jana Mroza

Brawo piłkarze, brawo kibice

Mimo że zaczęło się od szybko straconej bramki, Orleńta nie miały większych kłopotów z nastrzeleniem gospodarzom całego worka goli. Drugi tej wiosny komplet punktów cieszy ale za tydzień znacznie poważniejsze wyzwanie - mecz z Ładą Biłgoraj.

Trener Robert Chmura de-sygnował do gry dokładnie taki sam skład jak w inau-guracyjnym meczu z Kłosem Chełm. Kibice muszą pogodzić się z myślą, że w tej rundzie być może w ogóle nie zobaczą na boisku Dominika Rycy-ja, który w czwartek poddał się operacji. Planowany czas rekonwalescencji to 8-10 ty-godni, więc w najlepszym wy-padku skrzydłowy może, i to w ograniczonym wymiarze, zagrać w którymś z ostatnich meczów. Dwunastym zawodni-kiem gości w sobotnim meczu była około pięćdziesięcioo-sobowa grupa kibiców, która głośno i efektownie wspierała swoich ulubieńców.



Orleńta wspierała w Lublinie liczna grupa kibiców. W sobotę na Warszawską w Radzyniu przyjedzie z kolei pewnie zwarta grupa z Biłgoraja. Rywalizacja będzie więc nie tylko na boisku, ale i trybunach. Mecz o 15:30

Szybko odkręcili wynik

Mecz zaczął się od przewagi gości, ale dość niespodziewa-nie w 22. minucie prowadzenie objęli miejscowi. Chwilę potem Sygnał mógł podwyższyć, ale Huberta Nowaka uratowała po-przeczka. Goście jednak szybko się otrząsnęli: w 30. minucie na lewym skrzydle przedarł się Jan Mróz, płasko dośrodkował w pole karne, a tam Patryk Malec wpakował ją do bramki. W 41. minucie aktywny w ak-

cjach ofensywnych Paweł Szata-ła był faulowany w polu karnym i „jedenastkę” pewnie wykorzy-stał Mróz. Chwilę przed prze-rwą, po dośrodkowaniu Malca z kornera celnym strzałem głową popisał się Karol Pendel.

Postrzelali sobie...

Na początku drugiej połowy Sygnał ruszył do odrabiania strat i w 47. minucie Nowak musiał popisać się dobrą inter-wencją. Przez chwilę niektórzy

Sygnał Lublin - Orleńta Spomlek Radzyń Podlaski 2:7 (1:3)

gole dla Orleńt: Mróz 41, 56, Malec 30, vPendel 45, Cudowski 67, Obroślak 79, Lewczuk 89

Orleńta: Nowak - Szatała, Pędel (82 Szczepaniak), Miszta (82 Borysiuk), J. Rycaj (71 Grochowski) - Korolczuk (56 Pećak), Obroślak, K. Rycaj (77 Daniłoso), Mróz (74 Wiewiórka), Malec (71 Lewczuk), Cudowski
żółte kartki: Mróz, Korolczuk, Miszta

wspominali mecz z jesieni, kie-dy to przy Warszawskiej biało-zielonym udało się roztrwonić trzybramkową przewagę. Go-spodarze jednak szybko sami sobie odebrali szansę. W cią-gu kilkudziesięciu sekund na dwie żółte kartki zapracował Szymon Rak i jego koledzy do końca meczu musieli radzić sobie w dziesięciu. Goście wy-korzystali przewagę z całą su-rowością: kolejnymi trafieniami podzielili się Malec, Krzysztof Cudowski, Marcel Obroślak

Okiem trenera Roberta Chmury



Drużyna krok po kroku idzie naprzód

- Po wygranym meczu wszystko wydaje się łatwe. Nasza pierwsza jedenastka wydaje się być mocna i jej forma rośnie. Progresują też zawodnicy z zaplecza, ale na ten moment wolałbym uniknąć straty kogokolwiek z wyjściowego składu. Cieszę się, że do końca graliśmy serio, budowali kolejne akcje i zdobywali gole. W meczu z Ładą już łatwo nie będzie

oraz Paweł Lewczuk. Miejscowi zdołali odpowiedzieć tylko go-lem z karnego.

Za tydzień na Warszawskiej

Rywal nie powiesił poprzeczki przesadnie wysoko, należy jednak docenić, że Orleńta nawet przy wysokiej przewadze i po



Bohater meczu: Jan Mróz

- Dwa gole, dwie asysty, kilka innych efektownych akcji ofensywnych. Skrzydłowy Orleńt w kolejnym spotkaniu potwierdza, że ma potencjał na udane występy w trudniejszych niż IV-ligowe rozrywkach. Martwi jedynie kolejna, szósta już w tym sezonie, żółta kartka. Większość z nich otrzymał za próby wymuszenia rzutów karnych... Ale w końcu, któryś sędzia gwizdnie...

dokonanych kilku zmianach dalej potrafiły utrzymać wyso-kie tempo i zdobyć kolejne gole. Jest to dobry prognostyk przed sobotnim meczem z sąsiadem z ligowej tabeli, Ładą Biłgoraj. Jesienią lepsi okazali się piłkarze z południa województwa.

Zbigniew Smółko

Dwie bramki przewagi nie wystarczyły. Huragan przegrywa na boisku lidera

Do przerwy fanta-stycznie. Zaraz po niej - niekoniecznie. Huragan Międzyrzec Podlaski przegrał z liderującą Stalą 2:4, choć do przerwy pro-wadził 2:0.

Dobłą wiadomością jest solidny początek wiosny bra-zylijskiej pary napastników. Udowodnili to w sobotę, strze-lając po jednej bramce. Zanim jednak piłka wpadła do siatki Adriana Wójcickiego, cały zespół Huraganu pokazywał się z bardzo dobrej strony. To właśnie przyjezdni częś-ciej gościli na połowie Stali, a swoje okazje mieli zarów-no Dionata Tonin i Anthony Souza, jak i Dariusz Drzazga - strzelec bramki w spotkaniu z Opolaninem. W 24. minucie drugi z wspomnianych Brazy-lijczyków wprowdził w osłupie-nie wszystkich, którzy przyszli kibicować liderowi czwartej ligi. Jakub Łęcki wyprowadził piłkę, podał do Anthony'ego, a ten precyzyjnym strzałem



Debiutancką bramkę w barwach Huraganu strzelił Anthony (z prawej). Na 2:0 podwyższył stojący obok Dionata Tonin

zza pola karnego wyprowadził Huragan na prowadzenie.

Stal próbowała wyrównać, jednak żadna z ich prób nie

zagroziła bramce strzeżonej przez Michała Nowosza. Pięć minut przed końcem pierw-szej części spotkania wybor-ną okazję zmarnował Dariusz Drzazga, który najpierw prze-łożył piłkę obok obrońcy wy-konującego wślizg, a następ-nie jego strzał trafił wprost w Wójcickiego. Co nie udało się Drzazdze, udało się Toni-nowi. Brazylijczyk otrzymał dośrodkowanie wprost na gło-wę od Kamila Łappo i nie miał problemów z pokonaniem bramkarza gości. Po pierwszej połowie można było mówić wręcz o sensacji. Huragan zasłużenie prowadził, a obaj napastnicy rodem z Brazylii pokazali, że dysponują dużymi umiejętnościami. Obie bramki zasługują na duże pochwały.

Druga część spotkania roz-poczęła się najgorszym moż-liwym scenariuszem. W 47. minucie Marcin Chilimoniuk niedokładnie wybił piłkę z własnego pola karnego. Ta wróciła natychmiast przed bramkę Nowosza, gdzie cze-kał Szymon Majewski, strze-lając bramkę kontaktową. Jak można było się spodziewać,

Stal ruszyła do odrabiania strat i tworzyła wiele sytuacji. Udało się je powstrzymywać do 69. minuty. Właśnie wtedy rzut różny wykonywany przez gospodarzy strzałem głową wykończył Damian Pietroń. Sześć minut później, drogę do bramki, także uderzeniem głową, znalazł Karol Kalita. Huragan starał się jeszcze wy-równać, jednak ostatecznie to Stal zdobyła czwartą bramkę. W ostatniej akcji spotkania wynik ustalił Majewski.

Stal Kraśnik - Huragan Międzyrzec Podlaski 4:2 (0:2)

Bramki: Majewski 47', 90'+6, Pietroń 69', Kalita 75' - Anthony 23', Tonin 41'

Huragan: Nowosz - Warda (89' Kiryluk), Konaszewski, Łęcki (70' Storto), Bas, Łuka-nowski (67' Maksymenko), Chilimoniuk (65' Koryciński), Drzazga (77' Lesiuk), Łappo, Anthony, Tonin.

IV LIGA

WYNIKI 19. KOLEJKI

Motor II - Lublinianka 2:5
Stal - Huragan 4:2
Opolanin - Górnik II 1:2
Gryf - Hetman 1:2
Granit - Start 3:0
Łada - Janowianka 2:2
Sygnał - Orleńta 2:7
Kłos - Avia II 1:1
pauzowała: Tomasovia

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Stal Kraśnik	17	47	47:6
2.	Lublinianka Lublin	17	46	53:15
3.	Hetman Zamość	18	36	35:22
4.	Tomasovia Tom. Lub.	16	34	42:18
5.	Łada Biłgoraj	17	34	46:20
6.	Orleńta Radzyń Podlaski	18	31	48:28
7.	Janowianka Janów Lub.	18	30	38:29
8.	Start Krasnostaw	17	26	26:23
9.	Opolanin Opole Lub.	18	21	18:35
10.	Motor II Lublin	17	20	28:39
11.	Granit Bychawa	18	19	26:41
12.	Sygnał Lublin	18	17	30:53
13.	Górnik II Łęczna	18	17	30:36
14.	Huragan Międzyrzec Podl.	18	16	31:33
15.	Avia II Świdnik	17	12	14:53
16.	Gryf Gmina Zamość	18	8	12:41
17.	Kłos Gmina Chełm	18	5	8:40

20. KOLEJKA (29/30.03):

Huragan - Motor II (sob., 11:00), Lublinianka - Tomasovia (sob., 13:00), Janowianka - Granit (sob., 14:00), Hetman - Opolanin (sob., 15:00), Orleńta - Łada (sob., 15:30), Górnik II - Stal, Avia II - Sygnał (ndz., 11:00), Start - Gryf (ndz., 13:00), pauzuje: Kłos.

III liga siatkówki: Radzyński Klub Sportowy – Volleyball Bogdanka 1:3 (23:25, 22:25, 25:22, 21:25)

Nieudane pożegnanie z ligą

Siatkarze Radzyńskiego Klubu Sportowego po czterech wyrównanych setach ulegli drużynie z Łęcznej. Ligę kończą na szóstym miejscu. Po chwili odpoczynku opuszczą parkiet i zorganizują zawody w plażówkę.

- Kilku zawodników od dłuższego czasu już gra z nie do końca zaleconymi kontuzjami, w związku z tym musiał przyjść słabszy dzień, w którym to wszystko się skumulowało. Zwłaszcza dla młodych graczy rytm czterech treningów w tygodniu i mecz to poważne wyzwanie. Rywal wcale nie okazał



Radzyński Klub Sportowy kończy pierwszy swój pierwszy sezon w III lidze. Rywali w Pucharze Polski poznają w maju. Wyniki uznać można za pozytywne. Wielkim sukcesem klubu jest zgromadzenie wokół siebie licznej grupy kibiców i przyjaciół

się tak słaby, jak pokazuje jego miejsce w tabeli, jest tam kilku dobrych graczy, którzy wcześniej grali m.in. w drużynie Politechniki Lubelskiej i w sobotę potrafili przechylać w końcówkach wyniki na swoją korzyść. Trochę szko-

da, bo chcieliśmy zwycięstwem pożegnać się ze swoją publicznością - tłumaczy podopiecznych prezes RKS Adam Bober.

Za tydzień swój ostatni ligowy mecz RKS rozegra w Lublinie, z AZS KUL. Na pewno nie będzie

w tym starciu faworytem. Niezależnie od rezultatu wiadomo, że rozgrywki zakończy na szóstym miejscu, co jak na debutantów jest przyzwoitą lokatą. - Potem czeka nas miesiąc roztrenowania. W maju na pewno wystartujemy

Wspólnota wspiera radzyńskich siatkarzy

W ostatnim tygodniu Wydawnictwo Medialne Wspólnota zawarło porozumienie o współpracy z Radzyńskim Klubem Sportowym. Na naszych łamach oraz portalach internetowych będą mogli znaleźć Państwo najświeższe informacje o startach i projektach RKS.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	KS Freeball Wólka	13	34	37:9
2	AKS Karol KUL	13	28	32:17
3	MKS sellBest Kraśnik	12	28	30:10
4	Należczowianka Volley Team	12	23	26:18
5	Lotnicza Akademia Wojskowa w Dęblinie	13	20	25:25
6	RKS Radzyń Podlaski	13	9	16:33
7	Volleyball Bogdanka	12	6	10:32
8	MKS Avia II Świdnik	12	1	4:36

w rozgrywkach Pucharu Polski. Planujemy też, żeby, kiedy pogoda na to pozwoli, zorganizować rozgrywki plażówki. Kiedyś w Radzynie i okolicach grało w nich mnóstwo par, zobaczymy, czy uda się wrócić to tych świet-

nych czasów. Cały czas szkolimy też młodzież i zastanawiamy się, czy dojrzała już ona do startu w lidze wojewódzkiej. Ta decyzja jeszcze przed nami - opowiada o planach klubu Bober.

Zbigniew Smółko

Znamy ostatnich finalistów Ligi MOSiR

W barażowym turnieju organizowanej przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji ligi siatkarskiej o dwa miejsca w finale rywalizowało dziesięć ekip, które w grupach zajęły miejsca 4-8. Szczęście uśmiechnęło się do drużyn z Ostrówki i radzyńskich pocztowców.

Grano systemem „brazylijskim” - odpada się po dwóch porażkach. Drużyny rozstawiono na podstawie wyników z eliminacji. Stawką meczów

finałowych obydwu stron drażbinki turniejowej był awans do finału. Po kilkugodzinnej walce wywalczyły je AZ-BUD Poczta oraz Volley Team Ostrów Lubelski. Eksperyment należy uznać za udany, było naprawdę ciekawie.

- Widzimy się 30 marca. Tam już nie będzie miejsca na pomyłki, bo poczynając od ćwierćfinałów gra się pucharowo - przegrywający odpada. Na błędy nie będzie miejsca. Zapowiada się emocjonujący finisz rozgrywek - zapowiada animator i dobry duch imprezy Marek Topyła.

Zbigniew Smółko

WYDARZY SIĘ

Piłka nożna

IV liga

sobota

godz. 15.30

Orlęta Spomlek Radzyń

Podlaski - Łada Biłgoraj

Klasa okręgowa

godz. 12

Absolwent Domaszewnica -

Orlęta II Radzyń Podlaski

godz. 15

Orlęta Łuków - Unia Żabików

godz. 16

Orzeł Czemierniki - Sokół Adamów

niedziela

godz. 13

AZ BUD Komarówka Podlaska

- ŁKS Łazy

godz. 16

Red Sielczyk - Grom Kąkolewnica

Siatkówka

niedziela godz. 10. Sala ZSP na

ulicy Sikorskiego

Turniej finałowy Ligi Siatkówki

MOSiR

Zbigniew Smółko

Liga szachowa w decydującej fazie



Przed młodymi szachistami z Radzyna i okolic jeszcze trzy turnieje. Do wakacji się wyrobiją

Rozegrany w piątek w Pałacu Potockich siódmy turniej Radzyńskiej Ligi Szachowej zgromadził dwudziestu pięciu młodych zawodników z Terespoła, Międzyrzecza, Ożarowa i oczywiście z Radzyna. Na razie

Wyniki zawodników z Radzyna:

1 miejsce Anna Kuszpa 6 pkt z 7 partii (Radzyńskie Towarzystwo Szachowe)
3. Kamil Wysokiński 5 pkt (Radzyńskie Towarzystwo Szachowe)
5. Szymon Piątkowski 4,5 pkt (Radzyńskie Towarzystwo Szachowe)

6. Wojciech Jazgarski 4,5 pkt (Radzyńskie Towarzystwo Szachowe)
W klasyfikacji uczniów z klas I-III najlepszy był Kamil Wysokiński.

Rywalizacja wchodzi w kluczową fazę. Cały cykl złoży się z dziesięciu turniejów, dla każdego zawodnika zaliczone będą punkty z najbardziej udanych siedmiu. Na razie w klasyfikacji uczniów z klas IV -VIII prowadzi Jakub Skrzypczak (37,5 pkt. z sześciu turniejów) przed Anną Kuszpą (36,5), wśród młodszych Kamil Wysokiński (29) przed Kacprem Kowalczykiem (25,5 z sześciu turniejów).

Zbigniew Smółko

Daj procenty sportowcom

Jak co roku zachęcamy do przekazywania 1,5 procenta swojego podatku dla klubów i stowarzyszeń zajmujących się sportem. Wystarczy dokonać odpowiedniej adnotacji przy rozliczaniu podatku dochodowego od osób fizycznych za rok 2024.

Jeżeli chcecie Państwo wesprzeć Radzyński Klub Sportowy (siatkówka, III liga i szkolenie młodzieży) w deklaracji należy wpisać: Radzyński Klub Sportowy RKS: numer KRS 0000270261, cel szczegółowy Radzyński Klub Sportowy RKS 22237.

Jeżeli chcecie Państwo wesprzeć Radzyńskie Sportowe Centrum Taekwon-do (sport walki, starty w zawodach i szkolenie młodzieży) w deklaracji należy wpisać Radzyńskie Sportowe Centrum Taekwon-do, numer KRS: 0000270261, cel szczegółowy TKD RADZYŃ 10659.

Jeżeli chcecie Państwo wspomóc UKS Bystrzyca Borki (piłka nożna, rozgrywki klasy B) numer KRS 0000270261, cel szczegółowy UKS BYSTRZYCA BORKI 11364.

Jeżeli chcecie Państwo pomóc LKS Orlęta Radzyń Podlaski (drużyna seniorów w IV lidze, rezerwy w okręgówce, szkolenie ok. 200 piłkarzy w grupach młodzieżowych) numer KRS 0000270261, cel szczegółowy LKS ORLĘTA SPOMLEK RADZYŃ PODLASKI 1653

Jeżeli chcecie Państwo pomóc KS Młodzieżówka Radzyń Podlaski (piłka nożna, dwie drużyny młodzieżowe) cel szczegółowy MŁODZIEŻÓWKA RADZYŃ PODLASKI 9498, numer KRS 0000270261.

Serdecznie namawiamy. Okres rozliczeń trwa do 30 kwietnia br.

Zbigniew Smółko

Jerzy Ochnio najlepszym pingpongistą Wohynia

W drugim Gminnym Turnieju Tenisa Stołowego o Puchar Wójta Gminy Wohyń najlepszy okazał się Jerzy Ochnio, który w finale pokonał zwycięzcę sprzed roku Rafała Olszewskiego. Nagrody rozdano też w kategoriach młodzieżowych.

Do udziału w rozgrywkach zgłosiło się 23 zawodników z Wohynia, Ostrówek i Suchowoli. Rywalizowano w trzech kategoriach wiekowych: klasy IV – VI (5 uczestników) klasy VII – VIII (9 zawodników) i open (9 graczy). Po kilku godzinach zmagania przyszedł czas na podsumowanie turnieju i wręczenie nagród zwycięzcom. Na podium w poszczególnych kategoriach wiekowych znaleźli się:



Turniej tenisa stołowego na stałe wszedł do gminnego harmonogramu. Organizatorzy i zawodnicy umówili się na kolejny rok, mając nadzieję, że będzie to spotkanie w większym gronie

Klasy IV-VI:

I miejsce – Marcel Kaliszuk – Szkoła Podstawowa w Ostrówkach,
II. Bartosz Paginowski – Zespół Szkół im. S. Czetwertyńskiego w Suchowoli,
III. Szymon Mikiciuk – Szkoła Podstawowa w Ostrówkach,

Klasy VII – VIII:

I. Nikodem Kowalski – Zespół Szkół im. S. Czetwertyńskiego

w Suchowoli

II. Batory Krystian – Zespół Szkół im. Unitów Podlaskich w Wohyniu

III. Paweł Hawryluk – Szkoła Podstawowa w Ostrówkach

Open:

I. Jerzy Ochnio – Wohyń

II. Rafał Olszewski – Wohyń

III. Piotr Lep – Wohyń

Zbigniew Smółko

Maja Mucharzewska i Mateusz Duda zwycięzcami!



Wszystkim uczestnikom gratulowali wiedzy i odwagi: pani wójt Danuta Kucio oraz wójt Marcin Czyżak. Przyznali, że przejść przez pulę 800 pytań przygotowujących do testów to nie lada zadanie. W nagrodę za wysiłek uczniowie otrzymali upominki i zaproszenie do udziału w kolejnym Turnieju pożarniczym za rok

GM. BORKI: W eliminacjach gminnych Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież Zapobiega Pożarom” wzięło udział 16 uczniów z pięciu szkół podstawowych. Znali odpowiedzi na m.in. takie pytania: Gdzie w Polsce znajdują się relikwie św. Floriana? Gdzie spraw-

dzić tętno u poszkodowanych? Co stanie się z płomieniem świecy, jeżeli w pomieszczeniu zwiększymy stężenie tlenu?

Zawodników przygotowali do turnieju nauczyciele: Iłona Sikorska-Korgol, Mirosław Brzozowski i Tomasz Mitura. Przewodniczyła jury Kinga Lis, opiekunka Młodzieżowej Rady Gminy Borki.

mm

- ?

Gdzie w Polsce znajdują się relikwie św. Floriana?
- ?

Gdzie sprawdzić tętno u poszkodowanych?
- ?

Co stanie się z płomieniem świecy, jeżeli w pomieszczeniu zwiększymy stężenie tlenu?

Lista zwycięzców	
I grupa wiekowa (kl. I-IV)	
Mateusz Duda	SP Wola Osowińska 23 pkt
Lena Łukasiewicz	SP Wola Chomejowa 20 pkt
Amelia Łach	SP Krasew 19 pkt
II grupa wiekowa (kl. V- VIII)	
Maja Mucharzewska	SP Wola Chomejowa 20 pkt
Mikołaj Danieluk	SP Krasew 19 pkt
Maja Leszko	SP Wola Osowińska 18 pkt

Komarówka. Dekoracja wielkopostna w kościele już gotowa

Dekoracja wielkopostna stoi już w Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Komarówce.

- W tym roku postanowiliśmy, aby nasza świątynia stała się jeszcze bardziej przestrzenią refleksji, modlitwy i pokuty. Została przygotowana symboliczna dekoracja, która przypomina o duchowym wymiarze tego okresu: krzyż z cierniami, fioletowe szaty oraz zielone kwiaty, które symbolizują zarówno pokutę, jak i nadzieję na zmartwychwstanie - mówią przedstawiciele parafii.

Każdy szczegół tej dekoracji zaprasza nas do głębszego przeżywania Wielkiego Postu

Dekoracja została opatrzona podpisem „krzyż nie jest znakiem śmierci, ale życia; nie rozczarowania, ale nadziei, nie klęski, ale zwycięstwa”.



Została przygotowana symboliczna dekoracja, która przypomina o duchowym wymiarze tego okresu: krzyż z cierniami, fioletowe szaty oraz zielone kwiaty, które symbolizują zarówno pokutę, jak i nadzieję na zmartwychwstanie

- Każdy szczegół tej dekoracji zaprasza nas do głębszego przeżywania Wielkiego Postu i przygotowania się na radosne świętowanie Zmartwychwstania Pańskiego. W tym czasie zapraszamy do

modlitwy, postu i dzielenia się miłością z bliźnimi - czytamy. Wielkanoc wypada w tym roku 20 kwietnia, a Poniedziałek Wielkanocny - 21 kwietnia.

GR

Porozmawiali o klimacie



Spotkanie prowadzili Aleksandra Końko i Wojciech Wawak, doradcy klimatyczni ze Starostwa Powiatowego w Radzynie

Jakie działania można podjąć, aby chronić klimat i dążyć do neutralności klimatycznej? Odpowiedzi na te pytania szukali uczestnicy spotkania edukacyjnego, które odbyło się w Gminnym Centrum Kultury w Komarówce.

W Gminnym Centrum Kultury w Komarówce odbyło się spotkanie edukacyjne w ramach

projektu „Doradztwo klimatyczne na terenie Powiatu Radzyńskiego”. W wydarzeniu uczestniczyli mieszkańcy gminy. Spotkanie prowadzili Aleksandra Końko i Wojciech Wawak, doradcy klimatyczni ze Starostwa Powiatowego w Radzynie. Ekspert omówił kluczowe zagadnienia związane z ochroną środowiska. Uczestnicy mogli również wziąć udział w dyskusji na temat praktycznych rozwiązań.

Magdalena Kotcon

REKLAMA

Wójt Gminy Wołyń informuje,

że stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.), na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Wołyń, na stronie internetowej i w Biuletynie Informacji Publicznej został wywieszony wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Wołyń przeznaczonych do dzierżawy w formie przetargowej, oznaczonej jako działka o numerze ewidencyjnym 99/11 o powierzchni 0,8012 ha położonej w miejscowości Kuraszew obręb Kuraszew dla której Sąd Rejonowy w Radzynie Podlaskim Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą Nr LU1R/00030699/1.

INFORMATOR GMINY KĄKOLEWNICA

Nowy autobus dla osób z niepełnosprawnościami już w gminie Kąkolewnica

Do gminy Kąkolewnica dotarł nowoczesny autobus przystosowany do przewozu osób z niepełnosprawnościami. Pojazd został zakupiony w ramach projektu „Zakup fabrycznie nowego autobusu do przewozu osób niepełnosprawnych”, dofinansowanego z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Wartość inwestycji wynosi 526 440 zł, z czego 351 500 zł pochodzi z dofinansowania. Dzięki pozyskanym środkom udało się zakupić autobus, który będzie pełnił ważną rolę w codziennym życiu mieszkańców. Pojazd zapewni bezpłatny i bezpieczny transport dzieci oraz młodzieży z niepełnosprawnościami do placówek edukacyjnych i rehabilitacyjnych.

Autobus przystosowany dla osób niepełnosprawnych

Autobus jest fabrycznie nowy, wyprodukowany w 2024 roku i dostosowany do potrzeb pasażerów o ograniczonej mobilności. Posiada 23 miejsca siedzące, jedno miejsce stojące oraz przestrzeń dla osoby podróżującej na wózku inwalidzkim,



Wartość inwestycji wyniosła 526 440 zł, z czego 351 500 zł pochodzi z dofinansowania

którą można wygospodarować dzięki możliwości demontażu części foteli.

Poprawa komfortu i bezpieczeństwa

Nowy pojazd to krok w stronę poprawy dostępności transportowej w gminie. Jak podkreśla wójt Anna Mróz, inwestycja ta jest ważnym wsparciem dla mieszkańców wymagających szczególnej opieki.

– Zakup autobusu to znacząca poprawa komfortu i bezpieczeństwa dla osób

z niepełnosprawnościami. Dzięki temu dzieci i młodzież będą miały ułatwiony dostęp do edukacji i rehabilitacji. Warto zaznaczyć, że realizacja tego przedsięwzięcia nie byłaby możliwa bez wsparcia z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, które pokryło dużą część kosztów zakupu – mówi wójt gminy Kąkolewnica.

Nowoczesny autobus już służy mieszkańcom gminy, zapewniając im wygodniejszy i bezpieczniejszy transport.

Kąkolewnica

Rolnicy z Gminy Kąkolewnica na targach AGROTECH 2025

15 marca mieszkańcy Gminy Kąkolewnica, na czele z wójt Anną Mróz, wzięli udział w XXX Międzynarodowych Targach Techniki Rolniczej AGROTECH w Kielcach. Wydarzenie przyciągnęło tysiące odwiedzających i setki wystawców z kraju i zagranicy.

Targi AGROTECH od lat cieszą się ogromnym zainteresowaniem rolników, a ich jubileuszowa edycja nie zawiodła. Uczestnicy mogli zobaczyć nowoczesne maszyny, systemy rolnictwa precyzyjnego, autonomiczne roboty oraz najnowsze środki ochrony roślin.

Podczas wizyty okazało się, że wśród wystawców znalazł się również reprezentant gminy Kąkolewnica. Było to miłe zaskoczenie i dowód na to, że lokalni przedsiębiorcy skutecznie rozwijają swoje działalności na ogólnopolskim rynku.

Wójt Anna Mróz podziękowała wszystkim uczest-



Cieszę się, że wielu rolników skorzystało z tej możliwości

– To była doskonała okazja do zdobycia wiedzy, poznania nowych technologii oraz wymiany doświadczeń. Cieszę się, że tak wielu rolników skorzystało z tej możliwości. Tego typu wyjazdy organizowałam kilka lat temu. Teraz postanowiłam do tego wrócić i już mogę zapowiedzieć, że w przyszłym roku zorganizujemy wyjazd na kolejne targi. Warto jest wrócić do tej tradycji i cieszyć się, że rolnicy tak dobrze odebrali propozycję wyjazdu na jubileuszowe targi w Kielcach.

nikom za udział w wyjeździe i zapowiedziała, że w przyszłym roku również zostanie zorganizowany wyjazd na branżowe targi, jednak tym razem do innego miejsca. Szczegóły zostaną podane w późniejszym terminie.

Kąkolewnica

Nasz Patronat

Ogólnopolski Turniej Karate w Kąkolewnicy. Ponad 200 zawodników rywalizowało na tatami



Udział w wydarzeniu wzięło ponad 200 uczestników

15 marca w hali Zespołu Oświatowego w Kąkolewnicy odbył się V Ogólnopolski Turniej Karate Kyokushin Pamięci Żołnierzy Niezłomnych. Wydarzenie zgromadziło ponad 200 zawodników z 15 klubów z całej Polski, którzy rywalizowali w blisko 50 kategoriach.

Turniej rozpoczął się od konkurencji KATA, a następnie rozegrano walki KUMITE. Po

oficjalnym otwarciu wręczono podziękowania dla patronów oraz sędziów wydarzenia. Silną reprezentację miała również gmina Kąkolewnica. Zawodnicy Radzyńskiego Klubu Karate Kyokushin „RAPTOR” zdobyli sześć medali:

Złoty medal zdobył Wojciech Główniak (Kumite Dzieci Młodsze 6-7 lat, chłopcy, -24 kg) i Zofia Sierpień (Kumite Kadeci 10-11 lat, dziewczęta, -30 kg). Srebrne medale wywalczyli Hanna Sawicka (Kumite Dzieci Starsze 8-9 lat, dziewczęta, -35

kg) i Filip Nurzyński (Kumite Młodzicy 12-13 lat, chłopcy, -50 kg), a na najniższym stopniu podium stanął Anthony Michalak (Kumite Dzieci Starsze 8-9 lat, chłopcy, -40 kg) oraz Wiktor Deleżuch (Kumite Kadeci 10-11 lat, chłopcy, +45 kg). Tuż za podium uplasowali się Franciszek Sawicki (Kumite Kadeci 10-11 lat, chłopcy, -35 kg), Kajetan Nurzyński (Kumite Kadeci 10-11 lat, chłopcy, -30 kg) i Antoni Nurzyński (Kumite Dzieci Młodsze 6-7 lat, chłopcy, -27 kg).



Reprezentanci gminy Kąkolewnica zdobyli łącznie sześć medali

Patronem medialnym wydarzenia była „Wspólnota

Radzyńska”. Gratulujemy wszystkim zawodnikom i życ-

zymy dalszych sukcesów!

red.
RAD

INFORMATOR GMINY BORKI

Silna ekipa z gminy Borki na AGROTECH 2025

GM. BORKI: 15 marca można było skorzystać z zaproszenia wójta Marcina Czyżaka i pojechać do Kielc na wystawę najnowocześniejszego sprzętu rolniczego oraz innowacyjnej techniki, która staje się przyszłością rolnictwa, wyzwaniem, w niektórych przypadkach, jest już codziennością gospodarstw. W tym roku Tragi „Agrotech” obchodziły 30-lecie swojej działalności. Prezentacja najnowszych maszyn, rozwiązań rolnictwa precyzyjnego, robotów autonomicznych i systemów sztucznej inteligencji była powalająca. Swoje stoiska przygotowali również producenci nawozów i środków ochrony roślin, materiału siewnego, pasz dla zwierząt hodowlanych. Na targach pojawili się znani twórcy internetowi branży agro, jak m.in. Marlena i Weronika Załoga, Rolnik Na Każdą Okazję, Rolnik Nieprofesjonalny, czy Formacja Fenomen i Mafia Solec Team. Influencerzy byli oblegani przez młode pokolenie, a trzeba przyznać, że średnia wieku odwiedzających Targi była „średnia”. Jest potencjał.



W tym roku Tragi „Agrotech” obchodziły 30-lecie swojej działalności. To jedno z największych wydarzeń branżowych w tej części Europy, co roku odwiedza je blisko 100 tys. osób. W tym roku swoje stoiska zainstalowało ponad 500 firm z 17 krajów

mm

Dzień Otwarty w technikum w Woli



GM. BORKI: Technikum im. Wincentego Witosa w Woli Osowińskiej zaprasza uczniów szkół podstawowych na Dzień Otwarty Szkoły 31 marca (poniedziałek). W godz. 9 - 12. 15 będzie można zapoznać się z ofertą edukacyjną, bazą dydaktyczną, wziąć udział w konkursach przedmiotowych; wylosować atrakcyjną nagrodę w Konkursie Dnia, zobaczyć Agro - Park maszynowy.

mm

Wzmocniony tabor gminy Borki

Gmina zrobiła zakupy. W tabo-rze gminy pojawił się samochód ciężarowy marki MAN TGA, który zastąpi wysłużonego Kamaza oraz zupełnie nowy nabytek – Brona talerzowa SPEED AGRO-LIFT.

Zarówno samochód, jak i brona zostały na-byte w trybie konkurencyjnym, po prze-prowadzeniu zapytania ofertowego. Używany samochód ciężarowy MAN TGA został kupio-

ny w styczniu za kwotę 156 210,00 zł (brutto) od HILL BUD S. Jędrzejewska Sp.k. Przeszedł mały lifting. Pracownicy gminy pomalowali skrzynię, odnowili ramę.

Brona talerzowa SPEED AGRO-LIFT kupio-na za kwotę 29 999,70 zł (brutto) od AGRO-LIFT Hilary Andrzej Głodek pod koniec lute-go to sprzęt, który pomoże doprowadzić do porządku zaniedbane drogi polne. Równar-ka nie radzi sobie ze zrywaną darnią, brona talerzowa tak. Po przecinaniu darni woda z dróg będzie mogła swobodnie spływać.



Brona talerzowa SPEED AGRO-LIFT pomoże porządkować drogi polne

Sprzęt tego typu posiadają już okoliczne gminy, od lutego jest też w gminie Borki.

mm



MAN jest gotowy do wyjechania na drogi gminy Borki. Będzie służył do rozwożenia kruszywa, zimowego utrzymania dróg etc.

INFORMATOR GMINY RADZYŃ PODLASKI



INFORMACJE Z GMINY RADZYŃ PODLASKI

Nowa odsłona programu Czyste Powietrze już wkrótce

Od 31 marca 2025 r. rusza nabór wniosków do Pro-gramu Czyste Powietrze, który wprowadza nowe za-sady mające na celu ułatwienie dostępu do środków unijnych oraz uproszczenie procesu realizacji inwe-stycji. Celem programu jest również eliminacja nie-uczciwych praktyk stosowanych przez wykonawców.

Nowe zasady programu szczególnie koncentrują się na wsparciu osób zagrożonych ubóstwem energetycznym. To właśnie dla nich wprowadzony został system operatorów, którzy będą nadzorować cały proces – od złożenia wniosku po rozliczenie dofinan-

sowania. Operatorzy pomogą w gromadzeniu do-kumentów, wyborze wykonawcy i audytora, a także będą monitorować postęp inwestycji.

Zapraszamy do skorzystania z usług Gminnego Punk-tu Konsultacyjno–Informacyjnego, który mieści się w budynku Urzędu Gminy Radzyń Podlaski, przy ul. Warszawskiej 32, na drugim piętrze, w pokoju 209.

Punkt jest czynny w środy i czwartki w godzinach 7:30 – 15:00. Zachęcamy do odwiedzin i skorzystania z fachowej pomocy.

Przebudowa dróg gminnych w ramach Programu Polski Ład

W gminie Radzyń Podlaski rozpoczęły się prace zwią-zane z przebudową dwóch ważnych odcinków dróg, które zostały dofinansowane w ramach Programu Inwestycji Strategicznych – Polski Ład. Pierwsze z dzia-łań dotyczy przebudowy drogi gminnej w miejsco-wości Radowiec, na odcinku 560 mb. Kolejne prace obejmują przebudowę drogi gminnej w miejscowości Płudy, na odcinku 400 mb.

Wszystkie te inwestycje mają na celu poprawę infrastruktury drogowej w naszej gminie, zapew-niając lepszy dostęp do różnych miejscowości oraz

poprawiając komfort podróży dla mieszkańców. W kolejnych etapach realizacji prac planowane są działania geodezyjne oraz budowlane na pozosta-łych odcinkach dróg, które również zostały dofi-nansowane w ramach Programu Polski Ład. Obej-mować one będą miejscowości: Ustrzesz, Zbulitów Duży, Żabików, Siedlanów oraz Branica Radzyńska Kol.

Dofinansowanie z rządowego programu pozwala na realizację tych ważnych inwestycji, które w przysz-łości będą służyły całej społeczności.

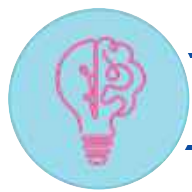
Kontynuacja prac z Funduszu Sołeckiego - remont Domu Ludowego w Brzostówcu



W ramach tegorocznego Funduszu Sołeckiego Gminy Radzyń Podlaski rozpoczął się remont Domu Ludowego w miejscowości Brzostówiec. Fundusz Sołecki pozwala mieszkańcom wsi uczestni-czyć w podejmowaniu decy-zji o inwestycjach, które po-prawiają jakość życia. Środki przeznaczone są na projekty odpowiadające lokalnym po-trzebom, takie jak remonty czy wymiana oświetlenia. Remont domu ludowego w Brzostówcu ma na celu



poprawę infrastruktury kul-turalnej w miejscowości, co przyczyni się do zwiększenia komfortu i funkcjonalności obiektu dla mieszkańców. Inwestycja ta jest kolejnym krokiem w kierunku rozwo-ju lokalnej społeczności.



Młodzież I LO pojechała do Włoch w Roku Jubileuszowym 2025

Młodzież i nauczyciele z I LO w Radzynie Podl. wraz z ks. Grzegorzem Górąjem z Parafii Trójcy Świętej w Radzynie Podlaskim pojechali na pielgrzymkę do Włoch.

Aleksandra Krasuska



W Rzymie zwiedziliśmy m. in.: Bazylikę św. Jana na Lateranie oraz Sanktuarium św. Schodów, które według tradycji przywozła z Ziemi Świętej Matka Konstantyna Wielkiego - św. Helena. Po tych schodach po ubiczowaniu i ukoronowaniu cierniem wstępował Pan Jezus do Pałacu Piłata, aby usłyszeć wyrok wydający Go na śmierć przez ukrzyżowanie



Zwiedzaliśmy przepiękne miasteczko Asyż, które ze względu na swoją oryginalną średniowieczną zabudowę, zostało wpisane na listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Jest to także Miasto Pokoju. Wędrując po Asyżu poznawaliśmy biografię św. Franciszka, św. Klary, św. Agnieszki oraz bł. Carlo Acutisa. Kiedy w Bazylice św. Franciszka (czyli Kościele Jubileuszowym) podziwialiśmy freski Giotto okazało się, że bez problemu identyfikowaliśmy przedstawione na nich sceny z życia Świętego, który umiował pokój, ubóstwo i przyrodę. Nasz niezwykle udany pobyt w Asyżu zakończyliśmy udziałem we Mszy Świętej, którą celebrował Ksiądz Grzegorz Góra, w homilii nawiązując do motywu przewodniego Roku Jubileuszowego - że jesteśmy Pielgrzymami Nadziei - Nadziei, która zawieść nie może

Zwiedziliśmy przepiękną Wenecję. Spacerowaliśmy urokliwymi wąskimi uliczkami (niektóre nie miały nawet metra szerokości) poprzecinanych charakterystycznymi dla Wenecji romantycznymi mosteczkami rozpiętymi nad niezliczoną ilością kanałów. Podziwialiśmy Pałac Dożów, Most Westchnień, Bazylikę i Plac Świętego Marka - Patrona Miasta, Most Rialto oraz liczne zabytkowe kościoły i weneckie kamienice wybudowane na wodzie. Choć prognozy pogody nie były optymistyczne, Wenecja przyjęła nas niezwykle słonecznie, o co m. in. modliliśmy się podczas wieczornej wspólnej Mszy Świętej

Odwiedziliśmy Bazylikę Świętego Piotra w Roku Jubileuszowym dokładnie w 12. rocznicę wyboru na Stolicę Piotrową kardynała Bergoglio - Papieża Franciszka. Modliliśmy się z prośbą o zdrowie dla Niego oraz w intencji naszej szkolnej wspólnoty i w intencjach indywidualnych. Wydarzeniem Niespodzianką było udzielenie wywiadu dla Radia Watykańskiego. Po zwiedzeniu Bazyliki i poznaniu historii Watykanu udaliśmy się na spacer po Rzymie i podziwialiśmy Zamek Anioła, Plac Navona, Panteon, Fontannę di Trevi, Schody Hiszpańskie

Mamy Super Drużynę Siatkarzy!

4 marca w IV LO w Białej Podlaskiej odbył się finał rejonu Biała Podlaska „Licealiada 2024/25”. Wzięło w nim udział pięć drużyn - z Białej Podlaskiej, Międzyrzecza Podlaskiego, Łukowa, Parczewa i Radzyna Podlaskiego.

Drużyna I Liceum Ogólnokształcącego w Radzynie Podlaskim wywalczyła drugie miejsce ustępując w finale drużynie z Białej Podlaskiej. Gra odbywała się na bardzo wysokim poziomie. Drużyna naszej szkoły zagrała wspaniałe, widowiskowe mecze.

Opiekunem naszych zawodników jest Marek Spozowski, nauczyciel wychowania fizycznego.



Skład drużyny I LO: Marcel Bober 3B, Eryk Wdowiak 3B, Wiktor Krasucki 3B, Jakub Sikora 3B, Oskar Pawlik 3B, Szymon Dobrowolski 3E, Kacper Łukaszuk 1E, Zieliński Kacper 3C, Wilczek Tomasz 3B, Jakub Juszcuk 3F, Bartłomiej Lendzion 3C